POGODA
Dziś spodziewane są opady śniegu. Warstwa śniegu może dojść do 2 cali. Temperatura w pobliżu 22 stopni (—5 C).
Wiatry północno-zachodnie o szybkości 10 do 20 mil na godzinę. Wieczorem temperatura spadnie do 5 stopni F (—15 C).
W środę słonecznie, lekkie ochłodzenie — 18 st. F. (—8C).

Dziennik Związkowy
POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK
Dziś wtorek, dnia 26 grudnia — imieniny Szczepana.
Jutro środa, dnia 27 grudnia — Jana.
Pojutrze czwartek, dnia 28 grudnia — imieniny Wiktora.

No. 264 Rok (Vol.) LXX CHICAGO, ILL., Wtorek, 26 Grudnia (December 26), 1978 Telephone BRunswick 8-8700 25c

MÓDLMY SIĘ O POKÓJ W ŚWIECIE

Stan Nadzwyczajny w Turcji

Ofiary Świątecznego Weekendu

(UPI) — Według otrzymanych raportów, w czasie ostatniego weekendu zginęło w wypadkach drogowych 298 osób, w pożarach—34, oraz 2 osoby w katastrofie samolotowej.

Narodowa Rada Bezpieczeństwa przewidywała, że w czasie ubiegłego weekendu liczba ofiar śmiertelnych wyniesie między 400 do 500 osób.

Spośród osób zabitych w wypadkach drogowych 37 osób zginęło w Teksasie, 21 w Georgia, 18 w Michigan i Ohio, 16 w N. Carolina, 14 w Pennsylvanii, 13 na Florydzie, 12 w Kalifornii oraz 10 w Lousianie.

Ośmioro dzieci zginęło w pożarze w Nowym Orleanie na skutek zapalenia się choinki.

6 przechodniów zostało zabitych przez pędzący samochód w Brooklynie, N.Y.

Szach Godzi Się Na Ustępstwa

Teheran, Iran. (UPI) — W dniu wczorajszym wojska rządowe otworzyły ogień i użyły gazów łzawiących celem rozpędzenia setek demonstrantów, nastawionych wrogo przeciw szachowi. Demonstranci wypełnili w poniedziałek — trzeci dzień z kolei — ulice stolicy Iranu.

Najnowsze demonstracje zorganizowane zostały wbrew podanym ostrzeżeniom, stwierdzającym, iż wychodzenie na ulice jest zabronione.

W czasie niedzielnych starć między demonstrantami a wojskiem, co najmniej 15 osób straciło życie, a setki dalszych doznało obrażeń.

Wojsko użyło gazu łzawiącego przeciwko grupie złożonej z co najmniej 300 młodych ludzi demonstrujących przed hotelem Intercontinental. Demonstranci powiewali transparentami potępiającymi szacha.

W wyniku starcia zablokowane zostały wszystkie ulice wiodące do hotelu, wskutek czego Intercontinental został zupełnie odcięty od reszty miasta. Dzień Bożego Narodzenia jest dla tutejszej ludności — poza nielicznymi wyjątkami — dniem pracy.

Szach Mohammed Reza Pahlavi zgodził się "w zasadzie" na utworzenie nowej postaci władzy, w wyniku czego dotychczasowe jego uprawnienia ulegną znacznym ograniczeniom i w ostatecznym wyniku sprowadzą jego funkcję do postaci "figuranta." Wiadomość ta podana została przez dobrze poinformowane źródła w poniedziałek.

Z tych samych źródeł pochodzi wiadomość, iż zawarta przez szacha ugoda, stanowi fragment większej całości, tj. porozumienia, rokowania nad którym prowadzone są w chwili obecnej.

W myśl porozumienia tego, premierem Iranu zostałby 71-letni Gholan Hossein Sadiqi.

Zwolnienie Indiry Gandhi

New Delhi (UPI) — Prez. Neelam Sanjiva odroczył sesję parlamentu, co umożliwi zwolnienie z więzienia b. premiera Indiry Gandhi. P. Gandhi została aresztowana i osadzona w więzieniu na polecenie parlamentu. Miała ona przebywać w więzieniu do końca sesji parlamentu. Odroczenie sesji umożliwi prezydentowi wydanie rozkazu zwolnienia jej z więzienia, co skończy burzliwe demonstracje w większych miastach kraju w jej obronie.

Ponad 90 Osób Zabitych, 1052 Rannych
W Wyniku Zaburzeń w Mieście Karaman Maras

Istanbuł, Turcja (UPI) — Władze tutejsze podają, iż co najmniej 90 osób straciło życie a setki dalszych doznało obrażeń w ciągu trwających przez dni rozruchów, jakie miały miejsce w południowej prowincji Turcji Anatolii, w mieście Karaman Maras. Do starcia doszło tu pomiędzy dwoma ugrupowaniami muzułmańskimi — prawicowym i lewicowym.

Specjalne, wyborowe jednostki wojska, sprowadzone pośpiesznie na miejsce, zdołały opanować sytuację. Regularne oddziały wojska, które starały się przywrócić porządek w sobotę wieczorem, nie mogły sobie poradzić z szalejącym tłumem.

Rywalizujące z sobą frakcje muzułmańskie zabarykadowały się na ulicach, wykorzystując spalone autobusy i ciężarówki — jako barykady. Władze tutejsze określają zaburzenia w Anatolii jako najbardziej dotkliwy przejaw bezprawia zanotowany na przestrzeni 10 lat.

Rozsprzestrzeniające się w niektórych dzielnicach pożary, udaremniały ekipom ratowniczym akcję ratunkową i dotarcie do licznych ofiar, zarówno zabitych, jak i rannych. Turecka agencja prasowa podaje, iż

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Dziennik Chiński Ostrzega

Hongkong (UPI) — Organ Chińskiej Partii Komunistycznej, Głos Ludu, ostrzega partię oraz czynniki rządowe, iż mogą być usunięci ze swych urzędów w wypadku, jeśli w dalszym ciągu będą ograniczać prawa ludzkie.

"Lud ma prawo odrzucenia nakazów komunistycznych lub rządowych, które zapominają o tym, iż istnieją więzy krwi i ciała pomiędzy partią a ludem oraz o tym, że nasza partia stała się partią rządzącą — poprzez siłę mas" — stwierdza w swym czwartkowym wydaniu pismo chińskie.

Artykuł ten, napisany przypuszczalnie przez jakiegoś wysokiego dostojnika, stwierdza, iż zbyt wielu urzędników partyjnych i rządowych "myśli jedynie" o wysokim standarcie życiowym — dla siebie w swych luksusowych domach", dążąc w ten sposób do pozbawienia ludu prawa samostanowienia o sobie i swym kraju".

W dalszej swej części artykuł traktuje o zaburzeniach kwietniowych z r. 1976, jakie miały miejsce na rynku w Pekinie. Do zamieszek doszło wówczas w momencie, gdy władzie starały się przeszkodzić ludziom w składaniu wieńców pod pomnikiem zmarłego premiera Chou en-lai.

Elementy radykalne wykorzystały ten fakt, atakując Hsia-pinga, który w następstwie tego został usunięty z komitetu centralnego partii. W ubr. został on przywrócony w łaskach, a komitet centralny przyznał się niedawno do popełnienia pomyłki.

Ten sam artykuł ostro krytykuje także biurokrację partyjną oraz najrozmaitsze posunięcia wysoko postawionych urzędników rządowych i partyjnych. Artykuł ostrzega także, iż w wypadku, jeśli sytuacja na tym odcinku nie ulegnie poprawie — należy liczyć się z wybuchem nowych zaburzeń.

Arabski "Prezent Świąteczny"...

Minimalna Zwyżka Cen w Listopadzie

Washington (UPI) — Nieznaczna podwyżka cen produktów żywnościowych, jaką zanotowano w ciągu listopada, spowodowała, że wskaźnik cen podskoczył w tym miesiącu zaledwie o 0.5%, co jest — w stosunku do poprzednich miesięcy — zjawiskiem raczej skromnym. Cyfry te podane zostały dziś przez Dept. Pracy. Wiadomość ta jest dla konsumentów, zawiedzionych nagłą zwyżką cen w poprzednich miesiącach, zjawiskiem raczej pocieszającym.

Jak stwierdza raport Dept. Pracy — niemal we wszystkich dziedzinach w porównaniu z wrześniem i październikiem, zwyżka cen, jaką zanotowano w listopadzie, jest minimalna.

Bardziej drastyczną zwyżką cen zanotowano jedynie w dziedzinie świeżych jarzyn oraz owoców.

Amnestia w Korei Południowej

Seoul (UPI) — Rząd Korei Południowej podał do wiadomości, że 28 grudnia, w dniu inauguracji prezydenta Park Chung-hee na drugą 6-letnią kadencję, zwolni 4,378 więźniów, w tym 107 więźniów politycznych. Wśród objętych amnestią znajdzie się jeden z najbardziej zaciętych przywódców opozycji do prez. Parka, Kim Dao-jung, który został skazany na pięć lat więzienia i przebywa obecnie w szpitalu.

Wśród objętych amnestią znajdują się również czterej więźniowie którym zamieniono karę śmierci na dożywotnie więzienie, oraz czterdziestu więźniów którym skrócono dożywotnie więzienie.

Nowe Przepisy w Sprawie Bezpieczeństwa i Zdrowia Pracowników

Washington (UPI) — Decyzja administracji w sprawie ujednolicenia przepisów dotyczących zdrowia i bezpieczeństwa pracowników przemysłu, spotkała się z poparciem ze strony właścicieli przemysłu jak i związków zawodowych.

Nowe przepisy przewidują bardziej rzeczowe podejście do zagadnień bezpieczeństwa, dają większe uprawnienia w tej dziedzinie poszczególnym przesiębiorstwom oraz redukują liczbę nadmiernych i często sprzecznych ze sobą przepisów.

Są one "zwycięstwem w walce przeciwko inflacji i zwycięstwem w walce o zdrowie i bezpieczeństwo robotników," jak powiedział prez. Carter.

Optymistyczne Przewidywania Prezydenta

Plains, Ga. (UPI) — W ramach swej świątecznej pogawędki, prezydent Carter oświadczył wczoraj, iż spodziewa się odbyć "możliwie wczesne spotkanie" z sowieckim przywódcą Leonidem Breżniewem, celem podpisania pomiędzy obu supermocarstwami traktatu o ograniczeniach broni nuklearnych (SALT).

Carter powiedział także, iż runda rozmów na tematy Bliskiego Wschodu — którym służą w roli rozjemcy Stany Zjednoczone — napawa administrację nadzieją, że dojdzie do podpisania traktatu pokojowego pomiędzy Egiptem i Izraelem.

"Sądzę, że będziemy mieć traktat pokojowy na Bliskim Wschodzie i sądzę, iż będziemy mieć traktat SALT z Sowietami," powiedział Carter.

Carter wdał się w pogawędkę z reporterami, stojąc na dziedzińcu domu swej teściowej, Allie Smith. Prezydent znalazł w czasie swych rozlicznych czynności świątecznych chwilę czasu na złożenie życzeń narodowi amerykańskiemu.

"Mam nadzieję, iż wszyscy mieszkańcy naszego kraju mieli tak przyjemne święta, jak my," stwierdził Carter przemawiając w imieniu swej rodziny.

"W chwili obecnej mamy na ziemi pokój i mamy nadzieję, iż uda się stan ten utrzymać," powiedział Prezydent.

Carter stwierdził, iż sekretarz stanu Cyrus Vance był zachęcony prowadzonymi w ubiegłym tygodniu rokowaniami w sprawie zawarcia traktatu SALT. Vance prowadził rozmowy z sowieckim ministrem spraw zagranicznych A. Gromyko w Genewie.

"Istniejące w tym względzie różnice, zostały w ubiegłym togodniu poważnie zawężone," powiedział Carter.

Napięcie Na Linii Prez.Carter—AFL-CIO

Washington. (UPI) — Różnice między prez. Carterem a związkami zawodowymi pogłębiają się coraz bardziej.

Rzecznik AFL-CIO, Al Zack, oświadczył, że odrzucenie przewodniczącego tej Federacji — Meany jako kandydata do dyrekcji "The Communication Satellite Corporation" spowodowane zostało krytyką przez niego planu prezydenta odnośnie programu kontroli płacy i pracy.

Z kolei skarbnik tej federacji, Kirkland, wyraził pełne poparcie dla Meany i na znak protestu złożył rezygnację z trzech prezydenckich komisji.

Demonstracja w Gdańsku

Włoski dziennik komunistyczny "Unita" doniósł 19 grudnia o demonstracji robotniczej w Gdańsku, która się odbyła w poniedziałek. Około 4,000 osób, głównie robotników, uczciło pamięć poległych w zajściach na Wybrzeżu przed 8 laty. Członek KOR — Bogdan Borusewicz, złożył wieniec pod murem stoczni gdańskiej. Po odśpiewaniu hymnu narodowego i Międzynarodówki pochód rozwiązał się w spokoju.

Implikacje Natury Finansowej

Washington. (UPI) — Przedstawiciele Departamentu Stanu wyrażają opinię, iż implikacje natury finansowej, powstałe na tle nawiązania przez Stany Zjedn. stosunków dyplomatycznych z komunistycznymi Chinami — sięgać będą sumy setek milionów dolarów.

Wydział Departamentu Stanu, zajmujący się sprawami odszkodowań obywateli amerykańskich w innych krajach, twierdzi, że w chwili objęcia przez władze komunistyczne rządów w Chinach, skonfiskowano własność obywateli amerykańskich na ogólną sumę 197 mil. dolarów. W odwecie za to posunięcie, Stany Zjedn. skonfiskowały mienie obywateli chińskich w Ameryce — na sumę 277 milionów.

Przedstawiciele władz są zdania, iż należy załatwić wszelkie obustronne roszczenie w tym względzie i zwolnić zamorożone fundusze, przed tym, zanim samoloty i okręty chińskie zaczną docierać do Stanów Zjedn. W przeciwnym bowiem wypadku, osoby roszczące sobie pretensje o odszkodowanie, mogłyby zwrócić się do sądu z żądaniem zarekwirowania statku lub samolotu chińskiego, by w ten sposób doprowadzić do wypłacenia należnego odszkodowania.

Inna jeszcze sprawa, która pozostanie do załatwienia i to — być może na drodze sądowej — to ambasada Tajwanu w Washingtonie. Ambasada mieści się na terenie obejmującym 10 akrów, gdzie położona jest również rezydencja ambasadora Tajwanu.

Gdy Japonia uznała rząd Chin komunistycznych, zrywając jednocześnie stosunki z Tajwanem, sąd japoński uznał, iż własność ambasady tajwańskiej przekazana ma być Pekinowi.

Ambasada Tajwanu w Washingtonie mieści się w gmachu, w którym zamieszkiwał kiedyś Alexander Bell. Położona jest w luksusowej dzielnicy, to też wartość jej oceniana jest na miliony dolarów.

Zmniejszenie Wzrostu Ekonomicznego

Washington (UPI) — Roczny stopień inflacji za 3-ci kwartał bież. roku zmalał do 6.9%, lecz wzrost ekonomiczny zahamował się gwałtownie. Tak oświadczył rzecznik rządu w dniu dzisiejszym.

Szacunkowe rezultaty 3-go kwartału, dotyczące dochodu narodowego (GNP) są zaskakujące. Zaledwie miesiąc temu ogłoszono raport, że wzrost ekonomiczny wynosił 3.4% przyrostu rocznego i był dostatecznie wysoki, aby utrzymać poziom bezrobocia na niezmiennym poziomie.

Obecnie jednak, po dokładnym sprawdzeniu danych, okazało się, że wzrost ten wynosi 2.6%. Dane te zmuszą obecnie administrację do zrewidowania danych, które szacują przyrost na 3.75%.

Rząd projektuje wzrost ekonomiczny na rok 1979 w granicach od 2 do 3%.

Apeluje Papież
A Do Rządów o Stworzenie Warunków Dla Rozwoju Człowieka

Watykan. (UPI) — Papież Jan Paweł II wezwał wszystkich ludzi do modłów razem z nim o pokój na ziemi.

Ojciec św. po odprawieniu drugiej Mszy św. w Boże Narodzenie, tradycyjnym zwyczajem wygłosił przemówienie i udzielił błogosławieństwa z balkonu bazyliki św. Piotra do około sto tysięcy ludzi zebranych na Placu św. Piotra. Mimo lekkiego deszczu plac był wypełniony po brzegi.

Papież skierował swój świąteczny apel do modlitwy do wszystkich ludzi . . . "do pracujących, twórców, cierpiących, walczących, grzesznych, kochających, nienawidzących i wątpiących. . . ."

"Do każdego wysyłam pilne zaproszenie do modlitwy z papieżem o pokój, (do modlitwy) specjalnie dziś i w następnym tygodniu, gdy cały świat obchodzi Święto Pokoju."

"Boże Narodzenie jest świętem człowieka," mówił Ojciec św. w swym posłaniu "urbi et orbi" (do miasta i świata) . . ., który jest stworzeniem Bożym "wyjątkowym i niepowtarzalnym."

Przemówienie Papieża było przerywane kilkakrotnie spontanicznymi oklaskami, szczególnie, gdy apelował do "ludów, narodów, rządów, systemów politycznych, ekonomicznych, społecznych i kulturalnych" do akcep-

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Chirac Atakuje Politykę Giscarda

Londyn. (DP) — Leczący się w paryskim szpitalu z ran odniesionych sprzed 10 dniami w wypadku samochodowym leader gaullistów, Jacque Chirac, wystosował do zarządu swej partii RPR list otwarty, w którym w sposób niezmiernie gwałtowny zaatakował politykę zagraniczną prez. Giscard d'Estaing.

Chirac twierdzi, że pod rządami Giscarda Francja rezygnuje ze swej misji wielkiego mocarstwa, oddaje się w niewolę ekonomiczną Wspólnego Rynku i staje się państwem trzeciego rzędu.

Mówiąc o parlamencie europejskim, Chirac napisał, że posiadając w nim zaledwie 81 posłów — w porównaniu z 329 posłami innych narodowości — "Francja nie będzie w stanie strzec swych interesów, tym bardziej, że inni członkowie EWG ulegają wpływom z drugiej strony Atlantyku".

Obserwatorzy podkreślają, że zawarty w tym odczytanym na zebraniu publicznym RPR liście atak na prezydenta i na jego partię UDF, miał cechy przekraczające wszystkie dotychczasowe krytyki, wypowiedziane przez Chiraca.

Chirac nie ujawnił jeszcze, czy partia gaullistów pójdzie do wyborów europejskich w koalicji z giscardystami, ale wydaje się, że będzie zwolennikiem wysunięcia własnych gaullistowskich list kandydatów.

Próba Ratowania Cleveland Przed Bankructwem

Cleveland. (UPI) — Kompromisowy plan mayora Dennisa Kucinich mający na celu uratowanie miasta przed grożącym mu bankructwem oraz zapobieżenia masowym zwolnieniom miejscowych pracowników został przyjęty z umiarkowanym optymizmem przez koła bankowe.

Mayor Kucinich i przew. rady George Forbes zgodzili się na to, aby sprawę zadłużeń miejskiego przedsiębiorstwa oświetleniowego oraz o 0.5% podwyżkę poddać pod głosowanie.

Kucinich wyraził nadzieję, że w ten sposób rozwikła ten poważny problem.

Dzień Dobry Dzieci!

Niespodzianka

W sam dzień wigilijny okazało się, że coś tam jeszcze trzeba kupić na święta, więc babcia chodzi po sklepach, a Monika drepcze obok i tak się przymila, tak prosi, że dostaje upatrzonego od dawna "mikołaja" z czekolady.

Po powrocie do domu, kiedy już od progu wionął zapach prawdziwej choinki, Monika nawet o "mikołaju" zapomina i biegnie wetknąć nos w kłujące gałązki. Wszystkie choinkowe cacka, stare i nowe zrobione, leżą na stole, a Marcin ubiera drzewko. Ach ty Marcinie — złości się Monika — czemu nie poczekałeś na mnie i sam rozpakowałeś zabawki?

Niedługo wilia, a choinka jeszcze goła, dlaczego tak długo marudziłyście z babcią na mieście, odpowiada Marcin. Monika milknie speszona bo pewnie, gdyby się tak nie dopraszała o "mikołaja" wróciłaby wcześniej.

Szybko zaczyna wieszać na gałązkach gwiazdki i bombki. Ale gdy Monika bierze łańcuch ze stołu, widzi, że tatuś chowa za fotelem dużą paczkę. Monika rzuca łańcuch, podbiega i pyta: tato co to? Więc tatuś szepcze jej na ucho, żeby nie zaglądała za fotel, bo tam jest niespodzianka dla mamy, kapelusz w tekturowym pudle. Jakiego koloru pewnie biały? Tata śmieje się. Żółty, mówi i głaszcze Monikę po nosie a tu mama nadchodzi. Monika skacze dokoła niej na jednej nodze. Ja coś wiem nie powiem, jest dla ciebie mamo niespodzianka za fotelem. Marcin wynosi drabinkę do kuchni. Choinka ubrana!

Po wilii wszyscy przeszli do dużego pokoju, tylko Monikę, zostawili w małym.

Zawołamy cię za chwilkę powiedziała babcia. Jakże tu stać i czekać, kiedy tam jarzy się choinka i dzieją się tajemnicze rzeczy? Monika leciutko uchyla drzwi i patrzy, tata trzyma paczkę tę zza fotela, a w paczce, coś jakby się ruszało. To nie pudło, nie kapelusz, tylko klatka, a w klatce przestraszony, skacze i ćwierka mały, żółty ptaszek.

Powoli z oczyma utkwionymi w kanarka, idzie Monika ku klatce obejmuje ją ramionami, przytula głowę do prętów w jej objęciu trzepocze się ognista kula, a w środku, w Monice, trzepocze się jej własne serce. Będzie nazywał się Kajtuś. Mama uśmiecha się i wszyscy się śmieją.

Olbrzymia radość na chwilę w Monice przygasa. Przecież sama obiecała mamie niespodziankę za fotelem, może cieszyła się, a teraz jest jej przykro?

Monika odrywa się od klatki, pędzi do przedpokoju, do kieszeni płaszczyka. Czekoladowego "mikołaja" mama jeszcze nie widziała. Jaki on śliczny myśli Monika i już w drzwiach wymachuje błyszczącą figurą. To dla ciebie mamo niespodzianka.

Gwiazdka

Świeciła gwiazda na niebie
Srebrna i staroświecka
Świeciła wigilijnie
Każdy ją zna od dziecka

Zwisały z niej z wysoka
Długie błyszczące promienie
A każdy promień to było
Jedno świąteczne życzenie

I przyszli — nie magowie
Już trochę postarzali
Lecz wiejscy kolędnicy
Zwyczajni chłopcy mali

Chwycili za promienie
Jak w dzwonnicy za sznury
Ażeby śliczna gwiazda
Nie uciekła do góry

Chwycili w garść promienie
Trzymają z całej siły
I teraz w tym rzecz cała
By się życzenia spełniły.

REBUSY

Rozwiązanie z dnia 18-12-1978: Zjeżdżają sanki z górki.

Odpowiedzi na zagadki przesyłajcie na adres: 1823 S. 49th Ave., Cicero, IL 60650

Opracowała A. Śmigielska

"Gdy Rodziła Się Wolna Polska"

W Muzeum Historii Fotografii w Krakowie przedstawiona została ostanio ekspozycja zatytułowana "Gdy rodziła się wolna Polska".

Prezentowane zdjęcia, historyczne dokumenty, apele, manifesty i odezwy dają obraz sytuacji, w jakiej kształtowała się polska państwowość. Większość spośród eksponatów została pokazana po raz pierwszy.

Wśród dziwięciu tematycznych grup najliczniejszą i najbardziej reprezentatywną jest grupa 120 fotogramów dotyczących powstań śląskich i wielkopolskiego — oraz plebiscytów.

Węgiel Brunatny z Nowego Złoża

Nowe złoża węgla brunatnego o zasobności ponad 100 milionów ton, odkryto w Lubstowie, woj. konińskie. Na jeden metr grubości pokładu węglowego przypada zaledwie 2.5 metra ziemi, podczas kiedy w odkrywce "Pątnów" nakład jest o 2 m grubszy. Koszty eksploatacji złoża będą zatem niższe w porównaniu z innymi odkrywkami w tym województwie. Lubstowski węgiel charakteryzuje się wysoką kalorycznością i niskim stopniem zanieczyszczenia.

W miejscu odkrycia złoża powstanie kolejna odkrywka.

KRONIKA TRÓJCOWA

Nowy Rok

Wszystkim parafianom i dobrodziejom parafii Św. Trójcy składamy jak najserdeczniejsze życzenia z okazji Nowego Roku.

Posiedzenia

Tow. Niewiast Różańca Św. zbierze się na posiedzenie w niedzielę, 7 stycznia 1979 r.

Tow. Matki Boskiej Szkaplerznej odbędzie posiedzenie w niedzielę, 28 stycznia 1979 r. o zwykłym czasie.

Nabożeństwa

W środę —Nowenna do Św. Józefa po Mszy św. o 8 rano, w dolnym kościele.

Spowiedź Św. Na Nowy Rok

Każdego dnia z rana podczas tygodnia od 7 do 8; w sobotę, 30 grudnia, rano od 7; po południu od 3 do 4 i wieczorem od 6 do 6:30.

Zakończenie Roku

Kończmy rok z Bogiem! Jako katolików i chrześcijan obowiązkiem naszym jest okazać Bogu wdzięczność za dobrodziejstwa otrzymane od Stwórcy naszego podczas ubiegłego Roku. Prosząc o dalsze błogosławieństwa Boże, błagamy Boga o pokój, miłość i zgodę wśród wszystkich narodów, a szczególnie w rodzinach naszych.

W niedzielę, 31 grudnia, po Sumie, będzie odśpiewane Te Deum i udzielone będzie błogosławieństwo z Przenajśw. Sakramentem.

Opłata Parafialna

Rok 1978 bardzo szybko dobiega końca. Uprasza się uprzejmie zacnych parafian, którzy jeszcze nie złożyli swojej rocznej ofiary na kościół parafialny, aby to uczynili przed zakończeniem bieżącego roku.

Serdeczne Podziękowanie

Ofiara specjalna zebrana ubiegłej niedzieli na upiększenie ołtarzy podczas świąt przyniosła $375. Serdeczne Bóg zapłać wszystkim ofiarodawcom.

Opłatek Parafialny

Opłatek parafialny był miłym przeżyciem wśród atmosfery braterskiej i towarzyskiej. Mamy nadzieję, że wszyscy uczestnicy są zadowoleni!

Składamy naszą wdzięczność Stow. Pań Pomocy za urządzenie tej zabawy. Panu organiście Józefowi Labuda oraz członkom i członkiniom chóru za piękne odśpiewanie kolęd, mężczyznom z Tow. Najśw. Imienia Jezus za branie udziału i pomoc udzieloną. Niech wszystkim pracownikom i ofiarodawcom wynagrodzi Bóg stokrotnie. Serdeczne Bóg zapłać.

Godzina Ojca Justyna

Program radiowy Godziny Różańcowej ojca Justyna jest nadawany ze stacji WOPA 1490 kc. w sobotę, o 7:30 rano i w niedzielę, o 7 wieczorem. Ze stacji WYLO 540 kc. w niedzielę, o 2 po południu.

Pomoc Żywnościowa Stanów Dla Głodujących w Świecie

Według oświadczenia Sekretarza Rolnictwa, Bob Bergland, Stany Zjednoczone będą nadal pomagały głodującym w świecie, w tych krajach, które nie mają dostatecznej żywności i nie mogą wyżywić swoich obywateli.

Bergland dodał jednak, że nie można oczekiwać, aby Stany wyżywiły wszystkich i stąd nawet nie będą tego próbowały.

Sekretarz Bergland przemawiał w czasie posiedzenia Prezydenckiej Komisji dla Spraw Głodu w Swiecie i podniósł m.in. problem sporny, dotyczący amerykańskiej pomocy na rzecz rozwoju produkcji oleju palmowego w Malazji. Uważa on, że jeśli produkcja ta zostanie zaniedbana, gospodarka Malazji poniesie olbrzymie szkody. Krytycy programu Berglanda podkreślają, że przez popieranie produkcji oleju palmowego w Malazji Stany tracą rynek zbytu dla swojej produkcji w tym zakresie.

Bergland sądzi, jak to wynika z jego przemówienia, że normalizacja stosunków z Chinami może dać im amerykańską technologię na rzecz unowocześnienia chińskiego rolnictwa, a do tego Chiny potrzebują piekarń, młynów, fabryk paszy dla zwierząt, zakładów przerobu mięsa świńskiego i drobiu.

Pytano w czasie konferencji Sekretarza Rolnictwa, dlaczego niby Stany mają pomagać technologicznie innym krajom, skoro to stworzy dla nich większe możliwości konkurencyjne, jak też będzie odbijało się niekorzystnie na amerykańskim wywozie towarowym. Bergland odpowiedział, że amerykańską pomoc można będzie wykorzystywać politycznie, a do tego zwalczanie biedy w innych krajach będzie otwierało rynki zbytu dla amerykańskich produktów.

Z wyjaśnień Berglanda wynika, że zapasy zbóż w posiadaniu amerykańskich farmerów w składnicach rządowych są dostateczne zarówno na wypadek nagłych potrzeb wewnętrznych, jak i dla zabezpieczenia ewentualnych dostaw zagranicę.

60-lecie Powstania Wielkopolskiego

W środę, 27-go grudnia br. o godz. 7-ej wieczorem w kaplicy O. Jezuitów, 4105 Avers Ave., odbędzie się uroczysta Msza św. w 60 rocznicę wybuchu Powstania Wielkopolskiego. Modlić się będziemy za poległych, zamordowanych i zmarłych Powstańców Wielkopolskich.

Apelujemy do członków PZZZ, Harcerstwa, kombatantów i Polonii o liczny udział w nabożeństwie.

Po Mszy św. przyjęcie w dolnej sali.

Polski Związek Ziem Zachodnich — Marian Sobieraj, prezes.

Komunikaty Stow. Samopomocy

Tradycyjny "opłatek" Stowarzyszenia odbędzie się w niedzielę, 14 stycznia, przyszłego roku, w dotychczasowym lokalu Stow., 1514 Milwaukee. Początek o godz. 2:00 po poł. Bliższe szczegóły podane zostaną w przyszłych komunikatach.

Polska choinka, wystawiona w Muzeum Wiedzy i Przemysłu w ramach trwającego tam programu świątecznego może być nadal oglądana. Należy podkreślić, że tegoroczny "dzień Polski" miał olbrzymie powodzenie.

Jak co roku choinka polska została wystawiona przez Stowarzyszenie Samopomocy przy udziale szeregu osób spoza Stowarzyszenia. Ozdoby wykonane zostały według wzorów polskiego regionu rawsko-opoczyńskiego.

Soft, Soft, Soft

Printed Pattern

4902
SIZES 10½-18½
by Anne Adams

It's soft, soft, soft dressing for now—a weightless gathering of fabric held at the waist by a narrow tie belt. Choose cotton jersey, polyester crepe.

Printed Pattern 4902: Half Sizes 10½, 12½, 14½, 16½, 18½. Size 14½ (bust 37) takes 2½ yards 60-inch fabric.

$1.50 for each pattern. Add 40¢ for each pattern for first-class airmail and handling. Send to:

Anne Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 West 17th st., New York, N.Y. 10011.

Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

Work, weekends, school — our new FALL-WINTER FASHION CATALOG has all the dresses, tops, skirts, vests, pants you want! Plus $1.50 free pattern coupon. Send 75¢

107-Instant Sewing Book..$1.00
106-Instant Fashion Book.$1.00
125-Petal Quilts.....$1.50
124-Gifts 'n' Ornaments...$1.50

Henryk Sienkiewicz

Potop (III)

34

(Ciąg Dalszy)

Tymczasem Sadowski zwrócił się do Kmicica i począł wypytywać go, jakim sposobem nie tylko się z rąk Kuklinowskiego uwolnił, ale jego samego pogrążył. Ów zaczął opowiadać obszernie, bo chełpić się lubił. Sadowski zaś, słuchając, za głowę się chwytał ze zdumienia, wreszcie uścisnął jeszcze raz Kmicicową rękę i rzekł:

— Wierzaj mi waszmość pan, że z duszy rad jestem, bo choć Szwedom służę, ale każde szczere żołnierskie serce raduje się, gdy prawy kawaler szelmę pogrąży. Trzeba wam przyznać, że jak się między wami rezolut trafi; to ze świecą takiego **In universo** szukać.

— Polityczny z waszmości pana oficer! — rzekł pan Zagłoba.

— I znamienity żołnierz, wiemy to! — dorzucił Wołodyjowski.

— Bom się i polityki, i żołnierki od was uczył! — odpowiedział Sadowski przykładając rękę do kapelusza.

Tak oni ze sobą rozmawiali przesadzając się wzajemnie w grzecznościach, aż dojechali do Gorzyc, gdzie była kwatera królewska. Wieś cała zajęta była przez żołnierstwo różnej broni. Towarzysze nasi z ciekawością przyglądali się kupom żołnierzy, rozrzuconym między opłotkami. Jedni, chcąc nieco głód zapaść, spali po przyźbach, bo dzień był bardzo pogodny i ciepły; drudzy grali w kości na bębnach, popijając piwo, niektórzy rozwieszali odzież na płotach; inni, siedząc przed chałupami i pośpiewując skandynawskie pieśni, szorowali ceglanym proszkiem hełmy i pancerze, od których blask szedł okrutny. Gdzie indziej czyszczono lub przeprowadzano konie, słowem, życie obozowe wrzało i roiło się wszędy pod jasnym niebem. Na niektórych twarzach znać było wprawdzie trudy straszliwe i głód, ale słońce powlokło złotem nędzę, zresztą zaczęły się dla tych niezrównanych żołnierzy dni wypoczynku, więc nabrali zaraz ducha i wojennej postawy. Pan Wołodyjowski podziwiał ich w duchu, zwłaszcza piesze pułki, słynne na cały świat z wytrwałości i męstwa. Sadowski zaś, w miarę jak przejeżdżali, objaśniał:

— To smalandzki pułk gwardii królewskiej. To piechota dalekarlijska, najprzedniejsza.

— Na Boga! a to co za małe **monstra**? — zakrzyknął nagle Zagłoba ukazując kupę małych człowieczków z oliwkową cerą i czarnymi, wiszącymi po obu stronach głowy włosami.

— To Lapończykowie, którzy do najdalej siedzących Hiperborejów się liczą.

— Dobrzyż do bitwy? Bo mi się widzi, że mógłbym po trzech w każdą garść wziąść i póty łbami stukać, póki bym się nie zmachał!

— Z pewnością mógłbyś waszmość to uczynić! do bitwy oni na nic. Szwedowie ich ze sobą do posług obozowych wodzą, a w części dla osobliwości. Za to czarownicy z nich **exquisitissimi**, każden najmniej jednego diabła, a niektórzy po pięciu do usług mają.

— Skądże im taka ze złymi duchami komitywa? — pytał, żegnając się znakiem krzyża, Kmicic.

— Bo w ustawicznej nocy brodzą, która po pół roku i więcej u nich trwa, wiadomo zaś waszmościom, że w nocy najłatwiej z diabłem o styczność.

— A duszę mają?

— Nie wiadomo, ale tak myślę, że **animalibus** są podobniejsi.

Kmicic posunął konia, chwycił jednego Lapończyka za kark, podniósł go jak kota do góry i obejrzał ciekawie, następnie postawił go na nogi i rzekł:

— Żeby mi król takiego jednego podarował, kazałbym go uwędzić i w Orszy w kościele powiesić, gdzie z innych osobliwości strusie jaje się znajduje.

A w Łubniach była u fary szczęka wielorybia albo li też wielkoluda — dodał Wołodyjowski.

— Jedźmy, bo jeszcze co paskudnego od nich się do nas przyczepi! — rzekł Zagłoba.

— Jedźmy — powtórzył Sadowski. — Prawdę mówiąc, powinien bym był kazać waściom worki na głowę założyć, jako jest zwyczaj, ale nie mamy tu co ukrywać, a żeście na szańce spoglądali, to dla nas lepiej.

Za czym ruszyli końmi i po chwili byli przed dworem gorzyckim. Przed bramą zeskoczyli z kulbak i zdjąwszy czapki, szli dalej piechotą, bo sam król był przed domem.

Ujrzeli tedy moc jenerałów i oficerów bardzo świetnych....

Był tam stary Wittenberg, Duglas, Loewenhaupt, Miller, Eriksen i wielu innych. Wszyscy siedzieli na ganku, nieco za królem, którego krzesło wysunięte było naprzód, i patrzyli na krotofilę, którą Karol Gustaw sobie z jeńcem wyprawiał.

Roch rozciągnął właśnie dopiero co dwunastego rajtara i stał w porozrywanym przez zapaśników kubraku, zdyszany i spocon wielce. Ujrzawszy wuja w towarzystwie Kmicica i Wołodyjowskiego, rozumiał zrazu, że ich również w niewolę wzięto, więc wytrzeszczył oczy i otworzył usta, za czym postąpił parę kroków, lecz Zagłoba dał mu znak ręką, by stał spokojnie, sam zaś postąpił z towarzyszami przed oblicze królewskie.

Sadowski począł prezentować wysłanników, oni zaś kłaniali się nisko, jak obyczaj i etykieta nakazywała, następnie Zagłoba oddał pismo Czarnieckiego.

Król wziął list i począł czytać, tymczasem towarzysze przypatrywali mu się z ciekawością, bo nigdy go przedtem nie widzieli. Był to pan w kwiecie wieku, na twarzy tak smagły, jakoby się Włochem albo Hiszpanem urodził. Długie pukle czarnych jak krucze skrzydła włosów spadały mu wedle uszu aż na ramiona. Z blasku i barwy oczy przypominał Jeremiego Wiśniowieckiego, jeno brwi miał bardzo do góry podniesione, jak gdyby się dziwił ustawicznie. Natomiast w miejscu, gdzie brwi schodzą, czoło podnosiło mu się w duże wypukłości, które czyniły go do lwa podobnym; głęboka zmarszczka nad nosem, nie schodząca nawet wówczas, gdy się nie śmiał, nadawała jego twarz wyraz groźny i gniewny.

Wargę dolną miał tak wysuniętą naprzód, jak Jan Kazimierz, jeno twarz tłustą i większy podbródek; wąsy nosił na kształt sznureczków, nieco na końcach rozszerzonych.

(Ciąg Dalszy Nastąpi)

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Wiadomości Gminy 87 ZNP z Annowa

Z Gwiazdki Gm. 87 ZNP

W niedzielę, 17 grudnia, odbyła się Gwiazdka dla dzieci należących do Gr. przy Gm. 87, w sali Dorman-Dunn American Legion Hall, 2127 W. Cermak.

Program gwiazdkowy otworzył przewod. komitetu zabaw Gm. 87 ZNP, Robert Poremski krótkim przemówieniem i przywitaniem licznie zebranych dzieci, rodziców i gości.

Po wyświetleniu filmu dla dzieci został poproszony o wygłoszenie przemówienia Edward Moskal, skarbnik ZNP, który złożył życzenia od prezesa Alojzego Mazewskiego i Zarządu ZNP oraz przedstawił cel należenia do ZNP. Apelował do zebranych aby wstępowali w szeregi ZNP, a zakończył przemówienie wyrazami uznania dla urzędników Gm. 87 ZNP za urządzenia pięknej Gwiazdki.

Wchodzącego Gwiazdora dzieci i goście przywitali hucznymi oklaskami, poczem Gwiazdor złożył życzenia dzieciom i gościom i rozdawał piękne podarunki jakie Gm. 87 ZNP zakupiła dla dzieci, następnie zaproszono dzieci, rodziców i gości na przekąskę jaką przygotowały Lottie Poremba i Bronisława Porembska.

Po zakończeniu programu gwiazdkowego przewod. Porembski przedstawił urzędników Gm. 87 ZNP: prezes — Michał Łatka; wiceprezes — Józef Sroka; hon. wiceprezeska — Maria Foryś; sekr. — Lottie Poremba; kasjer — Robt. Poremski; koresp. — Stanisław Oleksy i marszałek — Michał Młynarski. Gwiazdor Stanisław Janiszewski wyraził uznanie urzędnikom Grup przy Gm. 87 ZNP, dzieciom, rodzicom i gościm za tak liczne przybycie oraz wszystkim, którzy pomagali w organizacji imprezy.

Posiedzenie

Tow. Obrońcy Wolności, Gr. 1797 ZNP, zaprasza członków do wzięcia licznego udziału w posiedzeniu i wyborach urzędników, jakie się odbędą w niedzielę, 24 grudnia, w sali Woźniaka, 2530 So. Blue Island, o godz. 2 po południu.

Posiedzenie Tow. Rat. Szczurowa

Posiedzenia Tow. Rat. Szczurowa połączone z przyjęciem instalacyjnym odbędzie się w niedzielę, 7 stycznia, o 2 po poł., w sali 6005 W. Irving Park. Prosimy zgłaszać się przed przyjęciem na nr. 637-5292. — S. Rosa, prez.; J. Kowalczyk, sekr.

Popierajcie tych, którzy ogłaszają się w "Dzienniku Związkowym".

Ze Sceny i Estrady

Ref-Rena Przedświąteczne ... Było Nie Było

Zygzaki poziomu artystycznego polonijnych imprez teatralnych, stawiają recenzeta przed nielada dylematem: w jaki sposób powiedzieć prawdę — bez narażenia się na zarzut, że prasa nie docenia teatru, wysiłków na drodze podtrzymania słowa polskiego, zniechęca do pracy itp.

Przedświąteczny weekend uważać można chyba za najmniej odpowiednią porę na wystawianie przedstawień na Trójcowie. Przekonał się o tym najbardziej dotkliwie Ref-Ren, gdy zajęci nabywaniem prezentów świątecznych miłośnicy jego talentu nie przybyli na rewię, co ograniczyło widownię do garstki, jak nazwał sam autor "Czerwonych maków" — zapaleńców.

Wyjątkowo słaba frekwencja wpłynęła też chyba w pewnym stopniu na samych wykonawców.

Całość można by określić jako "Teatro improvisatione". Bo też wiele z improwizacji zastosowano w tym przedstawieniu, obfitującym w przedługie monologi oraz pozbawione przeważnie humoru skecze.

Mieszane uczucia budzi także włączenie do tak pomyślanego przedstawienia solisty —tenora Stefana Wicika, któremu tym razem Ref-Ren powierzył kilka pieśni opartych na repertuarze wiedeńskim.

Wprawdzie dzięki Ref-Renowi moglibyśmy się przekonać w jak dobrej formie wokalnej jest ten artysta — trudno jednak potraktować tego rodzaju występ jako okazję zaprezentowania autentycznych jego możliwości. Wydaje się, że jeśli już istotnie nazwisko znanego tenora uatrakcyjnić ma nudnawe przedstawienie, to przynajmniej niech będzie to coś z repertuaru, który artysta śpiewa, a o ile mi wiadomo — repertuar ten b. wszechstronny i bogaty. Tylko, że wówczas — innym fragmentom rewii trzeba byłoby trochę przypiąć skrzydeł. I może byłaby to całkien niezła rewia?

Tym bardziej, że w tej, którą oglądaliśmy, Stefan Wicik — jego ciepły i czysty głos i niewątpliwy czar osobisty powodował, iż czuło się na widowni oczekiwanie na jego kolejne pojawienie się.

Półfinał i finał, punkty programu, które mogą być uważane za bardziej udane, nosiły w sobie znamię tradycyjnego nurtu twórczości Ref-Rena, polegającego na wplataniu do rewii nutki sentymentalno-patriotycznej.

Zespół taneczny "Polonez" zaprezentował nie tylko kilka nowych tańców, ale również (a może przede wszystkim) piękne, bogate stroje. Trzeba docenić duży wysiłek i pracę wkładane przez kierownika zespołu, Dobrzańskiego oraz wielki zapał, z jakim pracuje cały zespół, składający się z młodych ludzi.

W rewii wystąpili: Nina Oleńska, Julita Mroczkowska i autor — Ref-Ren, uzdolniony twórca tekstów, którego pamiętamy z bardzo udanych niegdyś rewii.

Nawiązując do tytułu rewii: "Co było — a nie jest" — możnaby ująć niezamierzoną intencję twórcy w dwóch słowach — było nie było . . Tylko, czy tego rodzaju ryzyko wychodzi rzeczywiście z korzyścią dla teatru polskiego?

A. A.

Stosunek Sił Wschodu i Zachodu

Stosunek sił pomiędzy przymierzem Atlantyckim a Paktem Warszawskich nadal przechyla się na korzyść bloku komunistycznego. Doszli do tego wniosku ministrowie obrony państw członkowskich NATO, którzy odbyli 2-dniowe narady w Brukseli. Siły komunistyczne mają obecnie dużą przewagę w łodziach podwodnych, co może zagrozić transportowi posiłków i sprzętu ze Stanów Zjednoczonych do Europy. Pakt Warszawski ma też przewagę w ilościolszawski ma też przewagę w ilościowych stanach swych sił oraz w czołgach. Zdaniem ministrów, pewne uniezależnienie się Rumunii ma minimalne znaczenie dla układu sił.

"Odciążenie" Ministerstwa Komunikacji w PRL

Rosnący bałagan, zwłaszcza w towarowym ruchu kolejowym w PRL, doprowadził po długich kontrowersjach do tego, że od nowego roku już nie ministerstwo komunikacji a nowo utworzona dyrekcja generalna przedsiębiorstwa PKP kierować będzie kolejowym ruchem, jak ongiś.

Zmianę tłumaczy prasa krajowa tym, że funkcje ministerstwa komunikacji rozrosły się nadmiernie, bo przejęło także żeglugę śródlądową i stocznie rzeczne, oraz pełny nadzór nad państwową komunikacją samochodową, oraz gospodarką drogową, bo "trudno nadzorować i kontrolować własne kierowanie i funkcjonowanie."

Czy ta "reforma" przyniesie rychłą i dostateczną poprawę, przyszłość okaże. Pewne jest tylko, że zwiększy ilość "etatów." (Kage)

Bal Sylwestrowy Szkoły Im. E. Plater

Polska Szkoła im. Emilii Plater w Mt. Prospect urządza bal Sylwestrowy 31 grudnia w Grand Ballroom, O'Hare Ramada Inn, skrzyżowanie ul. Nannheim i Higgins, o 8:30 wiecz. Kolacja z restauracji Henrici. Gra orkiestra Krakowiak. Wstęp wraz z kolacją i szampanem 27.50 dol. Dochód przeznaczony jest na cele szkoły. Rezerwacje: 564-2914.

How to put away money for retirement and put off paying taxes.

Retirement plans are usually all thought out for you, if you happen to work for an employer with a retirement plan. If you don't, what do you do? Until recently, not much. Except to save on your own and hope for the best.

Now you can save 15% of your earned income or $1500, whichever is less, in a tax-deferred savings program called the Individual Retirement Account, or IRA. If you have a non-working spouse, your contribution can be increased to $1750 per year. The entire amount is tax-deductible that year and the interest is tax deferred. You only pay taxes when you take the money out.

Self-employed individuals can establish a tax-sheltered retirement program for themselves and qualified employees through our KEOGH program. Participants can set aside 15% of their earned yearly income or $7500, whichever is less, in one lump sum or in smaller amounts throughout the year. You do not pay taxes on the money you save or on the interest it earns until you retire.

Come into one of Standard Federal Savings nine conveniently located offices soon and let one of our knowledgeable savings counselors arrange a retirement plan structured to your needs. It will pay you to get started before the end of the year.

Come under our wing—
We Care What Happens to You.

STANDARD FEDERAL SAVINGS
ASSETS OVER $430,000,000

HOME OFFICE:
4192 Archer Avenue, Phone: 847-1140
Garfield Ridge:
6141 Archer Avenue, Phone: 767-5200
47th and Rockwell:
2555 West 47th Street, Phone: 523-1083
Hickory Hills:
9357 South Roberts Road, Phone: 598-5050
Hickory Hills:
Hill Creek Shopping Center, Phone: 599-1977
Downers Grove:
5100 Forest Avenue, Phone: 963-1140
Lombard:
23 North Main Street, Phone: 627-1140
Aurora:
301 West Galena Boulevard, Phone: 892-1140
Boulder Hill:
21 Boulder Hill Pass, Phone: 897-1166

EQUAL HOUSING LENDER · FEDERAL HOME LOAN BANK SYSTEM MEMBER · FSLIC

Dziennik Związkowy POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
1201 Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60622

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny zarządca EDWARD C. RÓŻAŃSKI
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRunswick 8-8707
Telefon wszystkich Biur BRunswick 8-8700. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ W STANACH ZJEDN. i W KANADZIE

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$31.50	Rocznie (1 yr.)	$10.25
Półrocz. (6 mos.)	18.00	Półrocz. (6 mos.)	6.75
Kwartal. (3 mos.)	10.50	Kwartal. (3 mos.)	4.00
Miesięcz. (1 mo.)	5.00		

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy
Numer Codziennie (Single Daily Copy) 25c

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$41.00	Rocznie (1 yr.)	$13.00
Półrocz. (6 mos.)	25.00	Półrocz. (6 mos.)	9.50
Kwartal (3 mos.)	15.00	Kwartal. (3 mos.)	6.00

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy
Numer Weekendowy (Single Week-End) 30c

"Karta Chińska"

Zarówno zwolennicy jak przeciwnicy nawiązania stosunków dyplomatycznych z Czerwonymi Chinami i zerwania sojuszu oraz stosunków dyplomatycznych z Narodowymi Chinami na Tajwanie przyznają, że jest to najważniejsze wydarzenie na arenie międzynarodowej w ostatniej dekadzie. Trzeba dodać, że decyzja prezydenta Cartera jest ukoronowaniem postanowień "Komunikatu Szanghajskiego" z 1972 r. wydanego wspólnie przez ówczesnego prez. Nixona, inicjatora "normalizacji" stosunków z Chinami i zmarłego niedawno przywódcy komunistów chińskich Mao Tse-tunga. Walka o władzę po śmierci tego ostatniego i rezygnacja Nixona z powodu afery Watergate, opóźniły "normalizację" stosunków Stanów Zjednoczonych z komunistycznym reżimem w Pekinie.

Powtórzmy w skrócie najważniejsze punkty wspólnego komunikatu amerykańsko-chińskiego i oświadczenie prezydenta Cartera z 15 grudnia br.

Stany Zjednoczone uznają komunistyczny reżim w Pekinie za jedyny legalny rząd Chin i w dniu 1 stycznia 1979 r. wymienią z nim ambasadorów.

W tym samym dniu (1 stycznia 1979 r.) Stany Zjednoczone zerwą stosunki dyplomatyczne i sojusz obronny z Narodowymi Chinami na Tajwanie. W ciągu czterech miesięcy wycofają wszystkie swoje siły zbrojne i odwołają z Tajwanu personel wojskowy.

Mimo zerwania sojuszu i stosunków dyplomatycznych Stany Zjednoczone pragną utrzymać stosunki handlowe i kulturalne z Tajwanem, wyrażając przekonanie, że "zagadnienie Tajwanu będzie rozwiązane pokojowo przez samych chińczyków".

We wspólnym komunikacie amerykańsko-chińskim znajduje się stwierdzenie, że rząd Stanów Zjednoczonych uznaje stanowisko rządu w Pekinie iż są tylko jedne Chiny a Tajwan jest ich częścią".

Do "normalizacji" stosunków z Czerwonymi Chinami parli głównie, po stronie amerykańskiej doradca Prezydenta do spraw bezpieczeństwa dr Zbigniew Brzeziński, po stronie chińskiej wicepremier Tenh Hsiao-ping. Wobec wzrastającej ekspansji sowieckiej w Afryce i Azji, zagranie "kartą chińską" było niewątpliwie ponętną możliwością. Przeciwstawiał się temu sekr. stanu Cyrus Vance, który obawiał się, że normalizacja stosunków z Chinami wywoła furię w Moskwie i utrudni "delikatne" rokowania w sprawie ograniczenia zbrojeń. Traktat z Chinami jest zwycięstwem Brzezińskiego nad Vance'm.

Środowiska liberalne w kraju i za granicą, oraz większość rządów państw zaprzyjaźnionych, przyjęły decyzję prezydenta Cartera w sprawie Chin z uznaniem. Dla niekomunistycznych sąsiadów oznacza ona "powrót" Stanów Zjednoczonych do Azji, co powinno przyczynić się do stabilizacji stosunków. Japonia bez obawy, że narazi się Washingtonowi, będzie mogła zacieśniać swoje stosunki z Chinami. To samo odnosi się do naszych sojuszników w Europie Zachodniej, którzy od dawna przygotowywali sobie grunt pod rozszerzenie stosunków handlowych z Chinami. Dodajmy, że europejscy przemysłowcy, podobnie jak nasi, są zafascynowani ogromem Chin i już liczą miliony dolarów jakie zarobią na handlu z najludniejszym krajem świata.

Sceptycy ostrzegają jednak, że handlarzy może spotkać zawód. Czerwone Chiny potrzebują maszyn i wyrobów przemysłowych, oraz broni, ale podobnie jak inne państwa rządzone przez komunistów, nie mają czym płacić i będą kupować na kredyt. W rezultacie my będziemy płacili za nasz eksport do Chin. Tymczasem Tajwan, mimo małego obszaru i zaledwie kilkunastu milionów ludności, jest potęgą gospodarczą i jego obroty handlowe z zagranicą są wielokrotnie większe od obrotów kolosa chińskiego.

Zaszachowanie Rosji Sowieckiej jest na pewno najsilniejszym argumentem za "normalizacją" stosunków z Czerwonymi Chinami. Ale, czy nie można było tego osiągnąć bez poświęcenia Tajwanu, na warunkach amerykańskich a nie chińskich?

"Pragmatyczni" władcy Czerwonych Chin w ostatnim czasie dawali wyraźnie do zrozumienia, że sprawa Tajwanu zeszła na dalszy plan, na jej załatwienie mogą czekać 10 a nawet 20 lat, a na pierwsze miejsce wysunęli modernizację przemysłu i sił zbrojnych.

"Normalizacja" stosunków z Czerwonymi Chinami i poświęcenie Tajwanu ma być wyrazem "realizmu" politycznego. Argumenty jakie wysuwa się w imię tego "realizmu" nie są nam obce. Słyszeliśmy je pod koniec Drugiej Wojny Światowej, ale wówczas nas oburzały, ponieważ poświęcano małą i słabą Polskę za zdobycie pomocy wielkiej Rosji Sowieckiej przeciw Niemcom. Ówcześni mędrcy nie zauważyli, że zaatakowana przez Niemców Rosja nie ma wyboru lecz musi walczyć, nawet gdyby nie otrzymała wszystkiego co żądała od Zachodu.

Zacofane Czerwone Chiny zagrożone przez Rosję Sowiecką, bardziej potrzebują Stanów Zjednoczonych niż Stany Zjednoczone Chin. Prawdopodonie mają rację ci, którzy mówią, że za rok lub dwa mogłoby dojść do "normalizacji" stosunków z Czerwonymi Chinami na naszych warunkach bez poświęcenia Tajwanu.

Czy po zerwaniu sojuszu z Chinami Narodowymi na Tajwanie, małe państwa mogą ufać Stanom Zjednoczonym? Zagadnienie to wywoła na pewno burzę w Kongresie. Zapowiedź zwrócenia się do sądu wskazuje, że walka w Kongresie będzie długa i zacięta i może zaszkodzić wielu innym ważnym sprawom.

Emigracja chińska, podobnie jak kiedyś emigracja polska, protestuje. Jej protesty odniosą podobny skutek jak protesty emigracji polskiej. Poświęcenie Tajwanu jest wymownym dowodem, że deklamacje o moralności w polityce zagranicznej są przeznaczone dla naiwnych idealistów. "Realiści" liczą się tylko z siłą.

Nielegalni Imigranci

Kongr. James Scheuer (D) z New Yorku chciałby radykalnego rozwiązania zagadnienia nielegalnych imigrantów, napływających z Meksyku. Proponuje on po prostu zamknięcie granicy amerykańsko-meksykańskiej, aby w ten sposób zablokować napływ imigrantów. Czy jednak jest to w praktyce możliwie, skoro granica ma 1,950 mil?

Izbowy Komitet Specjalny dla Spraw Ludności poświęcił wiele miesięcy na badania zagadnień imigracyjnych i doszedł do wniosku, że nawet nie jest możliwe dokładne ustalenie ile osób napływa do Stanów nielegalnie. Jasne jest jednak, że w olbrzymiej przewadze, bo w 60 procentach, imigranci ci to Meksykanie, opuszczający swój kraj z racji trudności gospodarczych. Nawet odkrycie poważnych złóż ropy naftowej nie zmieni sytuacji gospodarczej Meksyku w następnych dekadach, jak sądzi kongr. Scheuer.

Raport wspomnianego Komitetu Specjalnego zaleca różne posunięcia, które powinny być podjęte dla zmniejszenia, jeśli już nie wstrzymania fal nielegalnej imigracji. Są to zalecenia następujące:

— ustalić system, aby zapobiegać pozostawaniu w Stanach legalnie przybyłych gości,

— uchwalić prawo o deportacji legalnych imigrantów, którzy w okresie pięciu lat po przybyciu staną się ciężarem opieki społecznej,

— uchwalić prawo, na mocy którego sponsorzy imigrantów będą finansowo odpowiedzialni za ich utrzymanie,

— założyć laboratorium, które będzie pomocne w kontrolowaniu używania fałszywych kart "Social Security", metryk urodzin i licencji szoferskich,

— osadzać w więzieniach na terenie Meksyku przestępców o meksykańskim obywatelstwie, dopuszczających się zbrodni i skazanych na terenie Stanów.

Są to zalecenia rozsądne, jak też możliwe do wprowadzenia i stąd powinny być rozważone przez Kongres oraz administrację rządową.

To i Owo

Patrick McCarthy z Nowego Yorku — całkiem dorosły pan, bo lat 56 liczący — już po raz 43 został ukarany za wybijanie szyb. Na jego usprawiedliwienie należy dodać, że robi to po pijanemu. Ostatni raz wybił szybę w sądzie i chociaż przysiągł, że się to nie powtórzy, sędzia wlepił mu 3 lata. Powiedział, że robi to ze względów humanitarnych, aby wyleczyć porządnego skądinąd weterana ostatniej wojny z nałogu pijaństwa.

* * *

Ogłoszenie w "Schweizer Illustierte": Blondynka, 38 lat, 162 cm wzrostu, posiadająca niewielką rodzinę — trzeci mąż nie zdążył rozwieść się z drugą żoną — troje dzieci w wieku 17, 9 i 6 lat, specjalistka w zakresie literaturoznawstwa, chętnie pozna bruneta do lat 45, 180 cm wzrostu, celem wspólnego czytania książek i gazet.

INNI PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Czy Koniec "Schizmy" Lefebvre?

DZ. POLSKI, Londyn. — Audiencja udzielona przez papieża Jana Pawła II arcybiskupowi francuskiemu Lefebvre wywołała liczne echa we Włoszech i we Francji.

Zwrócono uwagę, że audiencja doszła do skutku na prośbę Lefebvre'a. Przypomniano też, że "tradycjonalista" Lefebvre od szeregu lat odmawiał posłuszeństwa papieżowi Pawłowi VI i występował przeciw niektórym uchwałom Drugiego Soboru Watykańskiego. Krytykował zwłaszcza zastąpienie językami współczesnymi łaciny w liturgii, oraz zasadę kolegialności biskupów. Ponadto zarzucał Watykanowi, że ulega wpływom komunizmu.

W lipcu 1976 r. Lefebvre został przez Pawła VI zawieszony a divinis. Stało się to po ostrej polemice. Wytworzył się stan rzeczy, który prasa włoska nazwała "rodzajem schizmy". Ale formalnie biskup nie został ekskomunikowany i miał swoich obrońców w Kurii Rzymskiej.

Lefebvre założył w Econe, w Szwajcarii, seminarium dla alumnów i wbrew przestrogom papieża wyświęcał księży. Podobne tradycjonalistyczne wspólnoty i sodalicje powstały w innych krajach, nawet we Włoszech.

Zarówno Watykan jak i Lefebvre nie ujawniają żadnych szczegółów o ostatniej rozmowie papieża z konserwatywnym monsignorem. Zabrali natomiast głos niektórzy księża. Francuski duchowny, ojciec Moreau z radia watykańskiego, oświadczył w wywiadzie: "Powiedziane jest w Ewangelii, że dobry pasterz idzie na poszukiwanie zagubionej owcy".

Następnie komentując samą audiencję ojciec Moreau dodał: "Jest to akt, który uspokoił umysły. Nie ulega wątpliwości, że najpierw wypada przywrócić jedność w łonie Kościoła zanim osiągnie się ją z innymi".

Zanotowano też oświadczenie mons. Williamsona z seminarium w Econe; powiedział: "Czekaliśmy na chwilę, w której władza i tradycja się odnajdą". Dodał jednak, że "władza powinna przyłączyć się do linii, której zawsze się trzymał arcybiskup Lefebvre".

Dziennik "Stampa" uważa milczenie przestrzegane obecnie przez biskupa Lefebvre za objaw odprężenia. W ostatnich tygodniach biskup powstrzymał się od wszelkich polemik. Natomiast przedtem szczelina między tradycjonalistami i Watykanem wciąż się pogłębiała, grożąc czymś w rodzaju schizmy.

Zdaniem wielu znawców spraw watykańskich ataki biskupa Lefebvre były w rzeczywistości skierowane nie pod adresem Watykanu, ale zmarłego papieża Pawła VI. Być może, konkluduje Stampa, "schizma" już się kończy.

F.Ch.

Kryzys Irański

Strategiczne położenie i zasoby ropy naftowej sprawiają, że Iran zajmuje kluczową pozycję na Środkowym Wschodzie. Ciężki kryzys wewnętrzny w Iranie jest jedną z największych trosk prez. Cartera. O wadze zagadnienia świadczy fakt, że doradca Prezydenta do spraw bezpieczeństwa państwa, prof. Zbigniewa Brzeziński, przy ustalaniu polityki amerykańskiej wobec Iranu, sięga porady poza własny sztab i ekspertów Departamentu Stanu. Na konferencje w Białym Domu w sprawie Iranu Brzeziński zaprasza m.in. b. podsekretarza stanu George'a Ball i b. szefa CIA oraz b. ambasadora w Teheranie, Richarda Helms.

Sen. Edward Kennedy

Senator Edward Kennedy (D. z Mass.), który w nowym Kongresie obejmie przewodnictwo komitetu sądowniczego w Senacie ma zamiar pozbawić senatorów z partii większości, a więc jego własnej, prawa weta przeciw mianowanym przez Prezydenta kandydatom na sędziów federalnych. Dotąd senator ze stanu z którego pochodzi kandydat na sędziego mógł skutecznie zablokować nominację, jeżeli kandydat mu nie odpowiadał.

Znawcy stosunków w Senacie wątpią, czy ten najbardziej "ekskluzywny klub" na świecie jakim jest Senat zgodzi się na pozbawienie się ważnego przywileju.

Jerzy Turowicz

Człowiek, Tylko Człowiek

Źródłem nieposzanowania praw człowieka nie jest bynajmniej tylko praktyka konkretnych systemów społeczno-politycznych. Najistotniejsze przyczyny leżą na terenie światopoglądu, który tkwi u podstaw owych systemów. Światopoglądu filozoficznego czy też przed- lub para-filozoficznego — w samej koncepcji człowieka, w pojmowaniu sensu jego egzystencji, w rozumieniu jego woli i miejsca w świecie, w ujmowaniu jego stosunku do zbiorowości czy do państwa. Wszelkie błędy w tej dziedzinie pociągają za sobą nieobliczalne konsekwencje praktyczne: w dziedzinie wychowania i obyczaju stosunków międzyludzkich, ustanawiania i funkcjonowania instytucjonalnych i prawnych struktur życia zbiorowego.

Jeśli w świadomości ludzi nie będzie wyraźnej intuicji istotnego sensu ludzkiej egzystencji, wyraźnego widzenia, co jest prawdziwym dobrem człowieka, na czym polega jego prawdziwy interes oraz jakie są jego niezbywalne prawa, nie będzie też żadnych gwarancji, że tworzone przez człowieka struktury prawne czy cywilizacyjne będą temu człowiekowi służyć. Punktem wyjścia musi być przekonanie, że człowiek, każdy człowiek, jest — w pewnym sensie — jedyną wartością całej rzeczywistości ziemskiej, centralnym punktem układu odniesienia tego, co w terminologii chrześcijańskiej nazywamy porządkiem doczesnym.

Nie zdziwi nikogo na tym miejscu, jeśli powiem, że dla piszącego te słowa najpełniejszą koncepcją człowieka i jego praw zawiera chrześcijańska antropologia filozoficzna i teologiczna. Nie znaczy to, bym chciał sprawę obrony praw człowieka monopolizować dla chrześcijaństwa ani też idealizować bilans Kościoła w tej dziedzinie. Chrześcijańska koncepcja prawa naturalnego, z którego wywodzą się niezbywalne prawa człowieka ma swego poprzednika w klasycznej koncepcji "prawa niepisanego", a jednym z najpiękniejszych bohaterów przeciwstawiających się władzy państwowej w obronie praw człowieka jest — pół wieku przed Chrystusem — Sofoklesowa Antygona.

W myśli chrześcijańskiej koncepcję człowieka i jego praw, wywodzącą się w Ewangelii czy z pism św. Pawła, formułowali Ojcowie Kościoła, później Augustyn i Tomasz z Akwinu, prawnicy jak Suarez i Bottoria czy nasz Paweł Włodkowic, ale pełną świadomość i płynącą z tej świadomości jednoznaczną praktykę znajdziemy dopiero w naszych czasach. Wielką kartę praw człowieka znajdziemy w encyklice Jana XXIII "Pacem in terris", mówią o nich wyraźnie dokumenty Soboru Watykańskiego II, zwłaszcza Konstytucja "Gaudium et spes" o Kościele w świecie współczesnym.

Chrześcijańską koncepcję praw człowieka zarysował Prymas Polski, ks. kardynał Stefan Wyszyński, w swoich głośnych "Kazaniach Świętokrzyskich", zaś ks. kardynał Karol Wojtyła, obecny papież Jan Paweł II, mówił w r. 1976 w wywiadzie dla Radia Watykańskiego: "Sądzę, że sprawą zasadniczą dla realizacji Soboru jest pogłębienie tego wszystkiego, co służy godności człowieka, powszechnemu poszanowaniu nienaruszalnych praw osoby ludzkiej, z których ona nie może zrezygnować. Owe prawa nie mogą być traktowane jako koncepcja ze strony władz cywilnych, ponieważ one należą do osoby jako osoby ludzkiej. Wśród nich zaś, i to na pierwszym miejscu, prawo do wolności sumienia i do wolności religii". Jeśli zaś chodzi o dzisiejszą praktykę, to wystarczy — jako przykład — wskazać na walkę w obronie praw człowieka, toczoną przez chrześcijan i Kościoły chrześcijańskie w krajach Ameryki Łacińskiej rządzonych przez totalitarne dyktatury.

Wróćmy jednak do chrześcijańskiej koncepcji człowieka. Oczywiście dla człowieka wierzącego tylko Bóg jest wartością absolutną, początkiem i celem człowieka, punktem odniesienia wszelkiej rzeczywistości. Tym, bez kogo człowiek nic nie może. W zestawieniu z Bogiem człowiek jest niczym, z prochu powstał i w proch się obróci, wszelkie jego dzieła "dym to jest marny i ulatuje z wiatrem" — jak mówi Eklezjastes. Równocześnie jednak, ten sam człowiek jest olbrzymią, jedyną wartością właśnie dzięki swojej relacji do Boga. Na tym polega jeden z największych paradoksów chrześcijaństwa, jedna z jego tajemnic. Bowiem to właśnie człowieka i tylko człowieka Bóg stworzył na swój obraz i podobieństwo. Bowiem Bóg, w osobie Swego Syna, przyjął na siebie postać i naturę człowieka, stał się człowiekiem, naszym bratem, nadając nam, ludziom, prawo uważania się za dzieci Boże. Bóg — Chrystus za człowieka, za wszystkich ludzi, umarł na krzyżu, przez Swoją śmierć odkupił winy tego człowieka i przyniósł mu zbawienie. Godność i wartość człowieka opiera się przede wszystkim na samym fakcie stworzenia na obraz i podobieństwo Boże. Wcielenie Chrystusa i Jego śmierć wartość tę nieskończenie zwielokrotniły, nadając człowiekowi wymiar boski, wskazując mu kierunek rozwoju i wzrostu, dając mu środki do tego wzrostu.

Tygodnik Powszcheny

Hotel, Ale Dla Kogo?

W Myślenicach budujemy hotel, co pięknie i cieszy. Zdumieniem jednak napawa fakt, iż w hotelu tym na 160 miejsc przewidziano — 10 (słownie dziesięć) apartamentów (salon + sypialnia + łazienka). Dla kogo właściwie? Kto kształtuje nasze pojęcia o standardzie przeciętnego podróżnika i tyrysty w miasteczku niegdyś powiatowym? Gdzie szachowie lub właściciele rafinerii, którzy po drodze z Krakowa do Zakopanego nie potrafią przespać się w normalnym pokoju z umywalką lub prysznicem? A przy okazji: jak jest w Myślenicach ze schroniskiem młodzieżowym lub domem turysty?

Te trafne pytania zadał "Tygodnik Powszechny".

Konwencja Demokratów

Czołowi przywódcy demokratów proponują odbycie konwencji partyjnej w 1980 r. w Los Angeles. Ma to na celu wykazanie, że Biały Dom nie uważa gub. Jerry Brown'a za konkurenta wierzy, że gubernator Kalifornii pomoże prez. Carterowi w zdobyciu 45 głosów elektoralnych tego stanu.

Listy Do Redakcji

Anonimowych listów nie umieszczamy. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania listów. Listy przeznaczone do umieszczenia należy pisać na maszynie z podwójnym odstępem i na jednej stronie kartki.

Bigoteria Na Wysokim Szczeblu Politycznym

Zacytowany przez Dziennik Związkowy z 15-16 grudnia "popis" przewodniczącego Federal Home Loan Bank Board, Roberta H. McKinney na konferencji U.S. League of Saving Institutions w Dallas, Texas, nie jest żadnym dowcipem o kolorycie polskim, ale po prostu drwinami na temat wyboru Polaka papieżem.

Swiadczy o tym, że administracja prezydenta Cartera ma ludzi nie grzeszących wysoką kulturą umysłową. Ludzi manifestujących publicznie w sposób prostacki swą niechęć do katolicyzmu, a także do polskości.

Takie osoby jak Robert McKinney w mojej opinii powinny być zdymisjonowane, by nie przynosić ujmy administracji przezydenta Cartera tak, jak to się stało z sekretarzem Rolnictwa za administracji republikańskiej Earl Butz.

W środowisku, w którym żyję, często mówiono z admiracją o demokratycznym senatorze Henry Jackson ze stanu Washington, podając przykłady jego zdecydowanego stanowiska w wielu słusznych sprawach jak np. obrona praw ludzkich. Sam byłem jego sympatykiem.

Jego wyskok publiczny odnośnie wiary milionów katolików podany w Dzienniku Związkowym (15-16 grudnia br.) za Daily News z Longview, Wash. świadczy o tym, że sen. Jackson nie ma wyczucia z czego nie tylko kpić, ale żartować nie wypada. Wyskok sen. Jacksona nie nazywam żartem, ale kpinami.

Ogólnie zacietrzewienie bigota pomija się milczeniem. Natomiast co innego jest jednak jeżeli lekceważenia, a co więcej kpin z wiary religijnej dopuszcza się tak wysoko postawiona osobistość jak senator U.S.

Sympatie i szacunek dla reprezentantów społeczeństwa buduje się na przekonaniu, że w ich służbie publicznej mają oni zrozumienie ludzkich potrzeb i uczuć. Naruszenie tego odbiera je.

Bronisław Sygut

DZIAŁ KOBIET

Do najmodniejszych płaszczy prochowców należą klasyczne linie męskiego tręcza. Na zdjęciu modelka firmy londyńskiej modeluje taki właśnie płaszcz.

Jak Nakryć Stół Do Uroczystego Obiadu

Zawsze najładniej wygląda stół nakryty dobrze wyprasowanym białym obrusem. Na taki obrus można położyć także kolorowe serwetki małe, aby uzyskać tło do jasnej porcelany.

W zależności od zestawu podawanych potraw dla każdej osoby należy postawić: talerz płaski do dania gorącego, na nim talerz zakąskowy płaski mniejszy. Jeżeli oprócz zakąsek mięsnych przewidziana jest zakąska rybna, na talerz zakąskowy trzeba postawić mały talerzyk, ponieważ smak ryb czy śledzi pozostający na talerzyku wpływa niekorzystnie na smak potraw mięsnych.

Obok talerzy od strony prawej układa się najbliżej talerza łyżkę i nóż ostrzem zwrócony do talerza, a od strony lewej widelec. Małą łyżeczkę lub widelczyk do ciast układa się przed talerzem uchwytem w prawą stronę.

Uzupełnieniem nakrycia stołu jest zastawa szklana podawana do napojów. Do win białych odpowiednie są kieliszki na wysokiej nóżce, do win cięższych czerwonych kieliszki niższe.

Jeżeli do kawy i ciast na zakończenie posiłku przewidziany jest koniak, trzeba postawić specjalne pękate kieliszki do tego napoju.

Srodek stołu należy przeznaczyć na ustawianie półmisków z zakąskami i podawanych zwykle dodatków takich, jak: sałatki, grzybki, ogórki itp. Przed podaniem dań gorących wszystkie te dodatki należy ze stołu uprzątnąć, może zostać jedynie pieczywo czy solniczki.

Zupy na przyjęciach zwykle podaje się czyste, nie podprawiane, w filiżankach. Można je postawić wprost na płaskim dużym talerzu, ale zawsze ładniej to wygląda, jeżeli filiżanki będą ustawione na spodeczkach i ze spodeczkami postawione na talerzu płaskim przeznaczonym do dania gorącego.

Danie gorące, składające się z mięsa czy drobiu, powinno być wyporcjonowane w mniejszych kawałkach jak normalny obiad, bo nikt z gości ani domowników nie jest w stanie spożyć normalnej wielkości porcji a namawianie na siłę do jedzenia nie należy do dobrego tonu. Nie wolno namawiać ani zmuszać do picia alkoholu.

Smaczne Pierniki i Ciasta

Piernik Migdałowy

1 funt mąki
1 funt cukru
8 jaj

½ funta migdałów (almonds)
2 łyżeczki cynamonu
¼ łyżeczki gałki muszkatułowej (nutmeg)
¼ łyżeczki kwiatu muszkatułowego (mace)
¼ łyżeczki kardamonu (cardamon)
Opłatki

Zamoczyć migdały przez kilka godzin w zimnej wodzie, potem zedrzeć z nich skórkę, otrzeć serwetą, przekrajać w poprzek na trzy części, rozciągnąć posmarowany tłuszczem papier na blasze, a na papierze rozłożyć pokrajane migdały. Wstawić migdały do gorącego pieca na kilka minut aż zżółkną.

Osobno zarobić ciasto z przesianej mąki, cukru i jaj, dodać cynamon, utartą gałkę i sproszkowany kwiat muszkatułowej, kardamon i migdały. Wyłożyć blachę woskowanym papierem, na papier nałożyć opłatki, a na wierzch nałożyć ciasto, ale nie za grubo. Wstawić do gorącego pieca i piec tak długo, aż ciasto będzie rumiane, ale nie przypalone.

Miodownik Czyli Piernik Norymberski

Mąka
4 filiżanki miodu
4 filiżanki grysiku (farina)
½ funta migdałów (almonds)
¼ łyżeczki utartych goździków (cloves)
¼ łyżeczki kwiatu muszkatułowego (mace)
¼ łyżeczki imbieru (ginger)
¼ łyżeczki kardamonu (cardamon)
2 łyżeczki drobno posiekanej słodkiej skórki cytrynowej (candied lemon peel)

Zamoczyć migdały w zimnej wodzie przez kilka godzin, zedrzeć skórkę, pokrajać w poprzek na trzy części, wyłożyć blachę papierem, na papier nałożyć migdały i wstawić do gorącego pieca na kilka minut aż zżółkną.

Do miodu dodać grysik (farina) i na bardzo wolnym ogniu rozpuścić, potem zszumować do czystego. Gdy ochłodnie dodać migdały, zaprawy korzenne i dobrze wyrobić, dodając tyle mąki ile potrzeba na zgęszczenie ciasta.

Wyłożyć blachę woskowanym papierem, nałożyć na papier cienko ciasto (ale nie za cienko), wstawić do gorącego pieca i piec aż piernik będzie rumiany.

Po wyjęciu z pieca, gdy ciasto jest jeszcze ciepłe, posmarować cienko miodem.

Rady Praktyczne

Plamy Od Przepalenia Żelazkiem

Przyżółconą bieliznę zmoczyć wodą z boraksem (dwie łyżeczki boraksu na 1 szklankę wody), a następnie przeprasować aż do wyschnięcia.

Plamy Od Krwi

Splamione tkaniny białe, lniane i bawełniane namoczyć w zimnej wodzie, a następnie sprać w letniej wodzie z octem. Tkaniny jedwabne czyści się panamą.

Kronika Studencka

Działalność Polsko-Amerykańskiego Stowarzyszenia Studentów (PASA—Polish American Student Association) Przy Uniwersytecie Illinois Chicago Circle w Roku Akademickim 1978/79

(Niniejszy odcinek "Kroniki" jest redagowanym przez prof. Franka Mochę, który z dniem 15 grudnia 1978 r. kończy swoje obowiązki w Chicago Circle, ażeby z dniem 15 stycznia 1979 r. objąć nowe obowiązki na Uniwersytecie Loyola.)

Miesiąc listopad był dla Stowarzyszenia okresem działalności tak sportowej, jak i organizacyjnej, oraz kulturalnej. Pierwsza połowa miesiąca upłynęła na sporcie i chociaż istnieją krytycy, którzy zarzucają redakcji "Kroniki" że za dużo uwagi poświęca działalności sportowej Stowarzyszenia, jego doradca akademicki, prof. Mocha, który od początku starał się wszczepiać w studentów rzymskie dictum Mens sana i corpore sano czyli "W zdrowym ciele zdrowy duch," zawsze uważał, że aktywność sportowa studentów zasługuje na to, ażeby jej wyniki były ogłaszane w prasie.

Wyniki sportowe Stowarzyszenia w tym okresie sprowadzają się do trzech kolejnych i dramatycznych spotkań (1-go, 8-go i 15-go listopada) zespołu siatkówki "PASA" z najsilniejszym zespołem w Chicago Circle, a zarazem tradycyjnym już adwersarzem zespołu polskiego, mianowicie "Assorted Nuts." Już po wstępnych rozgrywkach w październiku okazało się, że tylko te dwa zespoły mają szanse na mistrzostwo.

Inne zespoły zostały albo wyeliminowane, albo się wycofały z dalszych rozgrywek. W międzyczasie zespół polski też stracił szereg zawodników i zawodniczek, nie umiejących, albo nie chcących dostosować się do zasad gry zespołowej i opierał się na trzech zawodnikach (kapitan prof. Mocha, Tadeusz Hanus, Wojtek Drabowicz) i tylko dwóch zawodniczkach (Teresa Suszko, Alicja Atraszkiewicz).

Ten zespół, bez rezerw i nawet bez jednej zawodniczki, zgodził się w pierwszym spotkaniu 1-go listopada, wobec niestawienia się wyznaczonego przeciwnika, rozegrać treningowy mecz z "Assorted Nuts," których przeciwnik też się nie stawił.

Mecz był piękny, wynik nie pewny do końca i mimo przegranej kilkoma punktami, zespół "PASA" był przekonany, że w pełnym składzie pobije przeciwnika w następnym spotkaniu, finałowym. Niestety, do tego spotkania, 8-go listopada, zespół "PASA" wystąpił tylko w czwórkę (Mocha, Hanus, Drabowicz, Suszko), przeciw zespołowi dysponującemu pełnym składem i rezerwami. Ku zdziwieniu licznych kibiców (wśród których, jak zwykle, nie było ani jednego polskiego studenta), ten mały ale świetnie grający zespół potrafił narzucić przeciwnikowi własne tempo i z początku mecz wygrywał.

W trzecim, decydującym secie, doszło do nieprzyjemnej sceny, w której zespół polski domagał się usunięcia i zastąpienia sędziego (którym, nawiasem mówiąc, była zawodniczka często grająca w zespole "Assorted Nuts"). Protest został odrzucony, mecz konsekwentnie przegrany, ale nie zaliczony jako ostateczny wynik, o którym miało dopiero zadecydować spotkanie w następnym tygodniu, 15-go listopada. Tak też i było. Spotkanie to, w którym sędziowała sama kierowniczka turnieju, Denise Lewaniak (czołowa siatkarka w Chicago Circle, która jednak odmówiła wzięcia udziału w drużynie "PASA"), stało na dużym poziomie i wzbudziło szerokie zainteresowanie.

Wygrał zasłużenie w trzech setach zespół "Assorted Nuts" który, pomimo że ustępował zespołowi "PASA" na wielu odcinkach, ostatecznie potrafił wykorzystać swoją przewagę liczebną (pierwszego seta wygrał zespół "PASA," przy wspaniałej grze całego zespołu, a szczególnie Tadeusza Hanusa i Teresy Suszko). Tak więc turniej zakończył się wicemistrzostwem dla zespołu "PASA" i tym nie należy pogardzać, ale raczej żywić nadzieję, że ten wynik w przyszłości da się powtórzyć, albo nawet polepszyć. Ale na to trzeba będzie większego zainteresowania i lepszej dyscypliny.

Druga połowa listopada upłynęła na zajęciach kulturalnych, organizacyjnych i rozrywkowych. W czwartek, 16-go listopada, miał miejsce "Dzień Polskiego Filmu" w Chicago Circle, zorganizowany staraniem PASA.

Od 9-ej rano do 2-ej po południu wyświetlano polskie filmy, ale dziwna apatia, która panuje od pewnego czasu wśród studentów polskich w Chicago Circle, i którą można zaobserwować nawet na zajęciach sportowych, dotknęła także festiwalu filmowego i w rezultacie piękna i wygodna sala świeciła pustką.

Frekwencja poprawiła się nieco na ogólnym członkowskim zebraniu Stowarzyszenia we wtorek, 21-go listopada, ale nie o tyle, ile by tego wymagał ciekawy i bogaty program tego zebrania. Na zebranie prof. Mocha zaprosił p. Lucynę Migała, ażeby mogła ogłosić występ chóru "LIRA," którym ona zarządza. Zebranie, po krótkim zagajeniu przez prezesa Stowarzyszenia, Andrzeja Tokarza i przedstawieniu gościa, zaczęło się od p. Lucyny która z dużą werwą, poczuciem humoru i dużym doświadczeniem powiedziała kilka słów i odpowiedziała na kilka pytań o nadchodzącym koncercie.

Jej obecność na sali dodała rutynowo rozpoczynającemu się zebraniu przyjemnej atmosfery, która przykuła studentów do miejsc, z których się nie ruszali aż do końca długiego zebrania. I sala nawet zaczęła się powoli zapełniać, przyszli nawet goście, wśród nich p. Krystyna Czerkawska, która zawsze się dobrze czuje wśród studentów, a główne punkty zebrania, które trwało od 1-ej do 5-ej po poł., były kolejno fotografowane przez studenta fotografii i filmu, Edwarda Gorawskiego, specjalnie w tym celu zaproszonego na zebranie przez prof. Mochę.

Najważniejszym punktem zebrania był wybór nowego doradcy akademickiego. Na żądanie ustępującego doradcy, prof. Mochy, prezes Tokarz udzielił mu głosu na pożegnalne przemówienie. Prof. Mocha przemówił do swoich studentów poważnie ("swoich", bo prawie wszyscy byli na jego kursach, w obecnym czy w ubiegłych kwartałach), zadając im pytanie kim oni są i jaki rodzaj rzeczywistości ich konfrontuje. Odpowiedź na pytanie nie łatwa, ponieważ pod każdą rzeczywistością ukrywa się następna, tworząc ogniwo kolejnych warstw rzeczywistości.

W tym uproszczonym zespole różnych form rzeczywistości można wyodrębnić pięć odpowiadających sytuacji naszych studentów. Pierwszym rodzajem rzeczywistości jest ich przynależność do społeczeństwa amerykańskiego, a drugim, że w tym społeczeństwie są Amerykanami polskiego pochodzenia. Obydwie te rzeczywistości są, albo powinny być, jak najściślej z sobą związane, bo los jednej jest losem drugiej.

Trzeci rodzaj rzeczywistości ma charakter indywidualny, polegający na fakcie, że się jest studentem i architektem własnej kariery i własnej rzeczywistości z prawie nieograniczonymi możliwościami, ograniczonymi tylko lenistwem i brakiem dyscypliny.

Czwartym rodzajem rzeczywistości jest znowu przynależność, tym razem do grupy studentów polsko-amerykańskich. Jest to rzeczywistość, która nakłada jeszcze większe obowiązki i silny nakaz moralny zdania egzaminu, ażeby się nie stać żywym dowodem pewnych anty-polskich dowcipów i stereotypów. I właśnie dlatego trzeba wygrać, czy to w sporcie, czy w matematyce, a najlepiej w obydwóch, i posuwać się naprzód "po trupach" ludzi mniej zdolnych i mniej zdyscyplinowanych, bo to jest też rzeczywistość amerykańska.

Ostatnim rodzajem rzeczywistości jest przynależność studentów do ich własnego Stowarzyszenia — PASA — i tu prof. Mocha zatrzymał się najdłużej.

Przypomniał studentom, że był ich doradcą przez dziesięć kwartałów akademickich, nie licząc wakacji letnich, w czasie których też był do ich dyspozycji, czy to na kortach tenisowych, czy w gabinecie służbowym; że w czasie tych dziesięciu kwartałów napisał wicej niż dziesięć odcinków "Kroniki Studenckiej," która już znajduje się w archiwach i jest nawet przedrukowywana w Kraju, jako ciekawy dokument; że, wreszcie, umieścił Stowarzyszenie w swojej książce o Polakach w Ameryce, wśród organizacji polonijnych, zapewniając w ten sposób Stowarzyszeniu rozgłos, na który ono może nie zasługuje, a zarazem nakładając na członków, zwłaszcza tych wymienionych w książce, obowiązek wykazania się i zdania egzaminu życiowego, czym pomogą nie tylko sobie, ale polskiej grupie etnicznej, Ameryce i światu.

Przemówienie prof. Mochy, podane tu w skrócie, było przyjęte przez zebranych gorąco, chociaż może główne jego punkty wydały im się zbyt silne, bo do nich nie nawiązywali.

Ze strony studentów przemówił Marek Domański, student-intelektualista, obecność którego na swoich imprezach prof. Mocha sobie zawsze specjalnie cenił.

Według Domańskiego, cechą którą prof. Mocha tak bardzo sobie zjednał studentów była jego ciągła "obecność," czy to przy "polskim" stole, czy na boisku, czy też w gabinecie i to, że miał zawsze dla nich czas i dla ich problemów. Profesor i student padli sobie w objęcia. Profesorowi podziękował także Bogusław Krzesaj, z którym też łączyły go więzy prawie przyjaźni, a za nim inni.

W ten sposób skończyła się kadencja prof. Mochy jako doradcy polskich studentów w Chicago Circle.

Na zakończenie zapewnił studentów, że zatrzyma na zawsze kartki z ich osobistymi danymi, które zawsze dla niego wypełniali jako studenci, a przewinęło się ich przez jego kursy ponad 300.

Przystąpino następnie do wyboru nowego doradcy akademickiego. Na prośbę prezesa Tokarza, prof. Mocha podjął się roli skrutatora. Przedstawiono zebranym studentom kandydatów: prof. Tymoteusza Karpowicza i prof. Jana Kulczyckiego, których poproszono o powiedzenie kilku słów o sobie, a zarazem o ich koncepcji roli doradcy akademickiego PASA.

Prof. Karpowicz, nawiązując może do przemówienia prof. Mochy, uznawał tylko jedną rzeczywistość (choć słowa tego nie użył) w odniesieniu do sytuacji studentów, mianowicie walory duchowe i intelektualne, i te wartości obiecywał w studentach wydobywać i krzewić.

Prof. Kulczycki, młody historyk urodzony i wykształcony w Ameryce, podkreślił swoją przynależność do polsko-amerykańskiej grupy etnicznej i co za tym idzie, doskonałą znajomość tutejszego "terenu." Po głosowaniu, które omal nie skończyło się remisem, nowym doradcą akademickim Stowarzyszenia został młodszy kandydat, Kulczycki.

Ostatnią częścią zebrania było "spotkanie" z młodym reżyserem filmowym z Warszawy, Krzysztofem Rogulskim, bawiącym obecnie w Ameryce. Najpierw wyświetlono jego film oparty na wizycie pianisty Artura Rubinsteina w Polsce w 1975 roku, a następnie przystąpiono do dyskusji, w której nadzwyczaj miły i rozgarnięty gość, jak przedtem Lucyna Migała, natychmiast zjednał sobie studentów.

Opisujący swoją pracę, Rogulski oświadczył, że robi filmy i dokumentalne i fabularne, i że za swój największy sukces uważa "Ostatnie okrążenie," film o Januszu Kusocińskim, nakręcony przy pomocy niemieckich dokumentów archiwalnych. Prof. Mocha natychmiast wyraził zainteresowanie tym filmem, obiecując wyświetlić go publicznie w Polskim Klubie Artystycznym, w ramach specjalnie w tym celu zorganizowanego programu. Nie tylko prof. Mocha był zainteresowany pracą filmową gościa.

Na sali było sporo amatorów filmu, którzy zasypali Rogulskiego pytaniami, na które on odpowiedział cierpliwie, z uśmiechem, a czasami z dużą pobłażliwością, bo nie wszystkie pytania były do rzeczy (Grażyna Gościńska). W tym nastroju spotkanie trwało aż do piątej, kiedy to spora grupa filmowych afficionados (Maryna Polak, Edward Gorawski) odprowadziła gościa do samochodu, a zasłużony weteran od tych spraw, Marek Domański, odwiózł aparat projekcyjny na kółkach do magazynu uniwersyteckiego.

Pozostały jeszcze dwie imprezy przed oficjalnym zakończeniem kwartału akademickiego. Pierwsza, w której studenci brali udział na zaproszenie Kongresu Polonii Amerykańskiej, to film o Polsce z komentarzem J. Michenera, pokazany w nieco kontrowersyjnych okolicznościach na kanale 11-ym w poniedziałek wieczorem, 27-go listopada. Druga, to "The Ultimate Finals Disco" w lokalu "Golden Swan" po ostatnich egzaminach w piątek, 1-go grudnia, przy muzyce Studenckiego Radia "Zak."

PASA/FM

Asystent Dyrektora Złapany Na Oszustwach

Ernest L. White, asystent dyrektora Marshall High School został oskarżony o dopisywanie studentom godzin za pracę w stanowych ośrodkach treningowych i wymuszanie zwrotu tych nieuczciwie zarobionych pieniędzy. Jeśli będzie uznany winnym, grozi mu kara do 5 lat więzienia i grzywna w wysokości 10 tysięcy dolarów.

Rejestracja Nie-Obywateli

W styczniu wszyscy nie-obywatele USA, zamieszkający w tym kraju na stałe lub czasowo mają obowiązek zgłoszenia swego adresu na specjalnym formularzu Urzędu Służby Imigracyjnej (Form I-53).

Ponadto, dla wygody naszych rodaków, Ośrodek Informacyjny Związku Narodowego Polskiego posiada potrzebne formularze i na życzenie każdemu pomoże je bezpłatnie wypełnić.

Należy przynieść ze sobą do biura swoją "zieloną kartę" rejestracyjną z fotografią lub jakiś inny dokument zastępczy (na przykład ważną wizę USA), celem wypełnienia formularzy.

Polski Ośrodek Informacyjny ZNP mieści się pod adresem: 1200 No. Ashland Ave., w budynku bankowym, pokój 430 (windą na czwarte piętro).

Biuro jest otwarte trzy dni w tygodniu: w poniedziałek, wtorek i czwartek od godz. 10 rano do 2 po południu.

Wszelkie porady i informacje udzielane są bezpłatnie.

Formularze można otrzymać w każdym urzędzie pocztowym lub w biurach urzędu imigracyjnego. Należy je przesłać na adres najbliższego urzędu imigracyjnego. Rodzice lub opiekunowie dzieci do lat 14 wypełnić muszą formularze w imieniu dzieci.

ROYAL CARPETS INC.
2901 N. Milwaukee Ave.
Od pełnych rolek do resztek. Setki do wyboru. Przyjdźcie do naszego salonu pokazowego lub skorzystajcie z naszych usług w Waszym domu i przekonajcie się o naszych niskich cenach. 384-8600.

For Liberty And Justice

The Life and Times of Wladimir Krzyżanowski
by James S. Pula

A detailed biography, complete with numerous photographs, maps and illustrations, about one of Polonia's little-known but truly authentic Civil War heroes.

"a thoroughly researched and fascinating account of an incredible man. . . a memorable book."

Colonel Wladimir Krzyżanowski, c. 1861. (Courtesy of the Library of Congress)

Hardbound edition only $5.00 plus 50 cents for postage and handling.

Please make out checks or money orders to Alliance Printers and Publishers. No C.O.D. orders accepted.

Send orders to:

ALLIANCE PRINTERS and PUBLISHERS
1201 N. MILWAUKEE AVENUE
CHICAGO, ILLINOIS 60622

Po Spotkaniu z Różą Nowotarską

Spotkanie z pisarką — Różą Nowotarską — zorganizowane przez Polski Związek Akademików w Chicago było jeszcze jednym wieczorem literackim, którego wspomnienie jest nie tylko czymś miłym, lecz i cennym zarazem. Spotkanie z twórcą jest jednocześnie spotkaniem z jego twórczością, która stanowi "drugą osobowość" twórcy — tę łatwo dostępną czytelnikowi, poznawalną w stopniu daleko bardziej dokładnym od ukrytej osobowości człowieka. Zasługą więc organizatorów tego spotkania (jak każdego innego spotkania z ludźmi sztuki) było, że czytająca publiczność poznać mogła Różę Nowotarską bezpośrednio, co uczyniło jej twórczość bliższą, w pewnym sensie "bardziej obecną" wśród nas.

Dyskusja przeprowadzona przez Ewę Smółko i Andrzeja Azarjewa, organizatorów wieczoru, stanowiła wprowadzenie do spotkania. Była to okazja do przypomnienia bądź zapoznania słuchaczy z twórczością Róży Nowotarskiej. Dyskusja dotyczyła głównie książki wydanej ostatnio, w 1978 roku przez A. Poray Book Publishing w Nowym Jorku: "Swiat Jerzego Połomskiego". Książka ta, opracowana przez Różę Nowotarską, wydana została wspólnymi siłami pisarzy, artystów, dziennikarzy i fotografików — zamieszkałych zarówno w Polsce jak i w Stanach Zjednoczonych. Książka przypomina nieco treścią i układem amerykańskie książki tego typu poświęcone piosenkarzom.

Recytacja wierszy wybranych przez pisarkę dla zilustrowania pewnych idei twórczych urozmaicała spotkanie. Wiersze recytowała Jolanta Pawlikowska.

Sylwetka i dorobek literacki Róży Nowotarskiej są w Chicago dobrze znane, choćby dlatego, że był to jej czwarty z kolei wieczór literacki w ostatnich ośmiu latach, nie licząc innych imprez, w których brała ona udział.

Róża Nowotarska przyjechała do Ameryki w 1949 roku. Osiedliła się w Detroit, gdzie podjęła pracę społeczną i dziennikarską. Wraz z Robertem Lewandowskim założyła "Radiowy Teatr Wyobraźni", z którym docierała do wielu ośrodków polonijnych. Organizowała również wieczory autorskie.

Rozpoczyna też współpracę z Głosem Ameryki. Od 1965 roku przenosi się do Washingtonu i pracuje już na stałe dla tej rozgłośni. Pisze słuchowiska, opracowuje wiadomości, audycje muzyczne, występuje też w roli spikerki.

W międzyczasie dojrzewają jej projekty wydawnicze.

Pierwszy zbeletryzowany życiorys Polaka-Amerykanina — sędziego federalnego i kongresmana, Tadeusza Majchrowicza jest ważną pozycją w ubogiej literaturze o Polonii amerykańskiej.

W 1974 nakładem Oficyny Poetów i Malarzy w Londynie ukazała się książka Róży Nowotarskiej "Tryptyk Wojenny". Są to wspomnienia z okresu II wojny światowej. Książka powstała z doświadczeń zdobytych podczas okupacji niemieckiej w Polsce. Kilkuletni okres okupacji spędziła autorka w Krakowie, pracując w obozie, z którego wysyłali Niemcy Polaków na roboty do Rzeszy. Wykorzystywała ona swoje chwilowe zajęcia, by pomagać wielu Polakom wydostać się z obozu.

Plany wydawnicze Róży Nowotarskiej są bogate. Obecnie podjęła pracę nad książką, która poświęcona będzie Papieżowi Janowi Pawłowi II, konkretnie ziemi z którą był związany, okolicom w jakich przebywał jeszcze jako kardynał Wojtyła. Ma to być obraz życia Papieża wśród ludzi, spośród których pochodzi, równocześnie zaś obaz społeczeństwa, spośród którego został wybrany na następcę świętego Piotra. **R. S.**

Módlmy Się o Pokój w Świecie

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

towania "wielkiej prawdy o człowieku, który "żyje, pracuje, tworzy, cierpi, walczy, kocha, nienawidzi, wątpi, upada i powstaje w towarzystwie z innymi" (ludźmi).

"Bóg jest zadowolony z Człowieka przez Chrystusa. Człowiek nie może być zniszczony. . . ."

Przez urodzenie się Boga na Ziemi "ludzkość została wywyższona" . . . "Narodziny Jezusa w Betlejem są świadectwem, że Bóg objawił odwieczną Prawdę w czasie i historii." . . . Według św. Jana "On (Bóg) sprawił że staliśmy się dziećmi Bożymi."

Papież apelował do akceptowania wielkiej Prawdy o Człowieku, że jest on wyjątkowym i niepowtarzalnym stworzeniem Bożym. Ta Prawda jest dostępna wszystkim ludziom na Ziemi.

Papież apelował do przyjęcia i pogodzenia się z "misterium" życia ludzkiego od urodzenia Jezusa i poszanowania tajemnicy tego życia, oraz do stworzenia warunków by człowiek mógł w pełni rozwijać się.

Papież skierował swój apel do wszystkich zebranych na placu św. Piotra i słuchających go za pośrednictwem środków masowego przekazu, do braci i sióstr, do wszystkich, którzy szczerze pragną i dążą do pokoju i szukają Prawdy, do głodnych i spragnionych sprawiedliwości, dobra i radości, do ojców i matek, do robotników, wolnych zawodów, do biednych i chorych, do starych, do więźniów, do wszystkich, którzy nie mogą spędzić Świąt Bożego Narodzenia ze swymi rodzinami. . . .

Papież złożył życzenia wesołych świąt Bożego Narodzenia w 25 językach: włoskim, francuskim, angielskim, niemieckim, hiszpańskim, portugalskim, rosyjskim, holenderskim, albańskim, arabskim, ormiańskim, chorwackim, bułgarskim, czeskim, słowackim, węgierskim, rumuńskim, białoruskim, litewskim, ukraińskim, japońskim, chińskim, etiopskim i polskim.

W kazaniu podczas pierwszej mszy św. Papież apelował do pomyślenia o tych, którzy są ofiarami nieludzkiego traktowania, brutalności i braku poszanowania ludzkiej godności.

Do pomyślenia o samotnych, starych, chorych i bezdomnych, o tych, którzy cierpią głód i o tych, których cierpienia są rezultatem eksploatacji i niesprawiedliwości systemów ekonomicznych. Pomyślmy także o tych, którym w tę noc nie pozwala się na udział w nabożeństwie i którzy nie mają księży do celebrowania mszy św.

Stan Nadzwyczajny w Turcji

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

liczba osób obliczana początkowo na 90, wzrośnie przypuszczalnie.

W sobotę zarządzono godzinę policyjną. Ta sama agencja podaje do wiadomości, iż wielu robotników, zatrudnionych w odległej o 200 mil Ankarze, nie stawiło się do pracy. Demonstracje zanotowano także w kilku sąsiednich miastach.

We wtorek rano rząd nakazał wprowadzenie w Ankarze, Istambule oraz jedenastu miastach położonych w południowo-wschodniej Turcji — stanu nadzwyczajnego.

Wiadomość ta podana została po zakończeniu trwającej 4 i pół godziny nadzwyczajnej sesji rady ministrów.

Ostatnie raporty donoszą, iż liczba rannych — w wyniku zaburzeń, jakie miały miejsce w mieście Maras — wynosi obecnie 1,052 osoby.

Minister spraw wewnętrznych Irfan Ozaydinli oświadczył, iż co najmniej 25 osób zostało aresztowanych w związku z zaburzeniami.

Zamachy w Nikaragui

Managua, Nikaragua. (UPI) — W kilku miastach Nikaragui, przeciwnicy prez. A. Samozy dokonali ostatnio kilka zamachów. I tak np. w Managua ostrzelali wysokiego urzędnika państwowego, który jednak ocalał, zginął jednak jego szofer.

W Leon, słychać było, w godzinach rannych, strzelaninę. W czasie innych zamachów zginęły 4 osoby, co podnosi ilość ofiar zabitych od początku wojny domowej do 1,500.

Siedmiu członków tzw. Grupy 12, sformowanej przez czołowych intelektualistów, którzy starali się o azyl w ambasadzie Meksyku i przebywali w niej od września br., opuścili ją obecnie, po ogłoszeniu amnestii generalnej przez prez. Samozę.

Niepewność w Cleveland

Cleveland (UPI) — Istnieje obawa, że tymczasowy kompromis osiągnięty pomiędzy mayorem Cleveland Dennisem Kucinich i wrogą mu radą miejską może mieć krótkotrwały żywot. Jak wiadomo, temu miastu grozi bankructwo i w związku z tym, mayor Kucinich w porozumieniu z radą miejską postanowił poddać pod głosowanie sprawę sprzedaży miejskich zakładów oświetlenia oraz podwyżkę podatku miejskiego o 0.5%

Na ostatnie spotkanie Kucinich'a z radą miejską zjawiło się zaledwie ⅓ jej składu.

C. Hearst Prosi o Separację

San Francisco (UPI) — Catherine Hearst, żona Randolpha Hearsta, właściciela dziennika "San Francisco Examiner," wystąpiła do sądu z prośbą o udzielenie jej separacji małżeńskiej.

Państwo Hearst są rodzicami Patrycji Hearst, skazanej za napad na bank wraz z grupą terrorystów.

Sprawa Porywaczy Zwłok Chaplina

W sądzie w Vevey w Szwajcarii rozpoczął się proces 24-letniego Polaka Romana Wardasa (uciekł przed 5 laty z Polski) i 38-letniego Bułgara Ganczo Ganeva, mechaników samochodowych, oskarżonych o próbę wymuszenia od rodziny sir Charlesa Czaplina 400,000 dolarów po wykrakradzeniu z miejscowego cmentarza w marcu r. bieżącego jego zwłok i ukryciu ich na polu kukurydzy, położonym o 20 km dalej nad Lemanem.

Zwłoki odnaleziono po dwóch i pół miesiąca poszukiwań. Każdemu z oskarżonych grozi kara do 20 lat więzienia. Jednym ze świadków sprawy ma być córka Chaplina — aktorka Geraldine.

Nowy Kościół w Woli Przemykowskiej

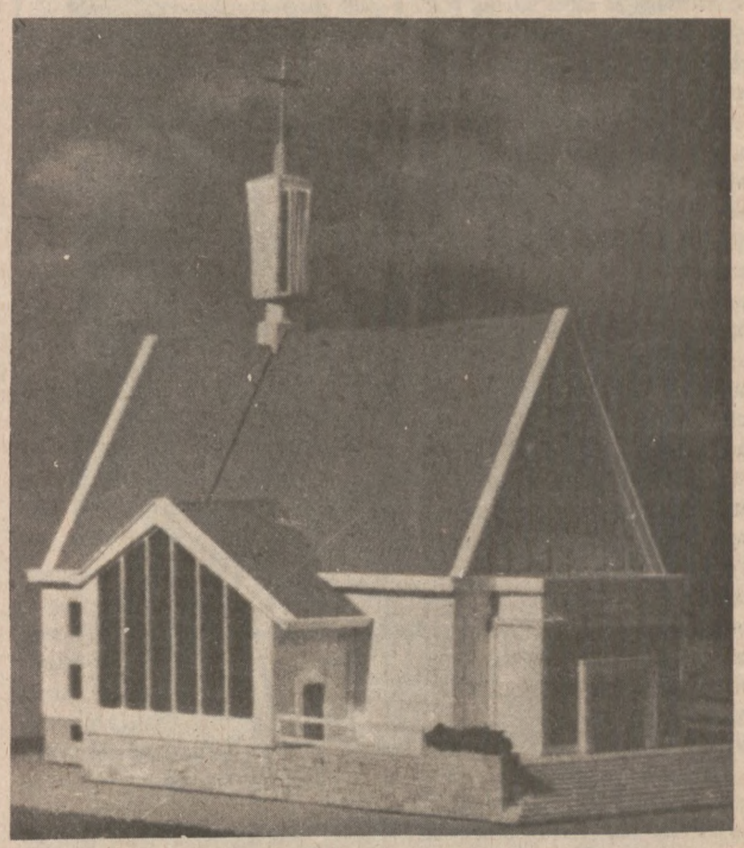

Kościół w Woli Przemykowskiej poświęcony przez biskupa ks. Jerzego Ablewicza 6 sierpnia 1978 r.

Klub Wola Przemykowska w Chicago Nr. 18 Związku Klubów Małopolskich, podjął trudną ale odważną decyzję, wybudowania nowego kościoła w rodzinnej wiosce, gdyż stary kościół został uznany jako nie nadający się do użytku.

W roku 1972 do parafialnego komitetu budowy kościoła w Woli Przemykowskiej pow. Brzesko woj. Kraków, zostało wysłane z klubu pismo, w którym zarząd i członkowie Klubu Wola Przemykowska zobowiązali się pokryć z funduszy klubu koszta budowy kościoła w 70 procentach w stosunku do ustalonej ceny ogólnych kosztów budowy, pod warunkiem, iż komitet otrzyma pozwolenie na budowę kościoła od odpowiednich władz krajowych. Prezesem Klubu wówczas był Józef Sowa. Pismo zostało podpisane przez członków zarządu do którego wchodzili: Jan Wojnicki, Stanisława Modlińska, Władysław Latuszek, Stanisław Kowalczyk i Franciszek Drewniak.

Po dłuższych i trudnych staraniach naszych rodaków z komitetu, na czele z ks. kanonikiem Stanisławem Ryczkiem, w roku 1974 ks. biskup dr. Jerzy Ablewicz poświęcił kamień węgielny pod nową świątynię pod wezwaniem Chrystusa Króla Wschechświata. W klubie prezesem został Franciszek Drewniak, został także wybrany komitet zbiórki funduszy na kościół. Przewodniczącym był Stanisław Kowalczyk, a następujące osoby zostały upoważnione przez klub do zbiórki: Franciszek Drewniak, Stanisława Modlińska, Jan Kozak, Władysław Latuszek, Antoni Wodka, Jak Pająk, Józef Wonicki i Władysław Mazur. Zbieraliśmy pieniądze od członków i rodaków pochodzących z naszej rodzinnej wioski, wysłaliśmy listy do sąsiedzkich klubów z prośbą o datki.

Następujące kluby przyszły nam z pomocą finansową: Tow. Rat. Górka, Tow. Rat. Kwików, Tow. Rat. Szczurowa, Klub Niedzieliska, Klub Zaborów, Klub Przybysławice i Koło Harklowa oraz i inni rodacy, którym sprawa budowy kościoła była bliska sercu.

Niezależnie od tego klub z prezesem Franciszkiej Drewniakiem i członkami zabrał się energicznie do pracy, urządzając różne imprezy z których całkowity dochód był przeznaczony na budowę kościoła. Pracowano tu i tam w kraju. Nasi rodacy przesyłali nam sprawozdania z ich pracy przy budowie, która też nie była łatwa, i ciężko było ze zdobyciem niektórych materiałów budowlanych.

Po 6 latach starań i uciążliwej pracy nareszcie stanął kościół, ale w surowym stanie, jak również jest umieszczona tablica z nazwiskami i imionami fundatorów kościoła przez Klub Wola Przemykowska z Chicago.

Poświęcenie kościoła odbyło się 6 sierpnia, 1978 roku w parafii Wola Przemykowska. Poświęcenia dokonał ks. biskup dr. Jerzy Ablewicz, w asyście ks. kan. Stanisława Ryczki. Uroczystość była przepiękna, przy dużej ilości księży i sióstr zakonnych, oraz parafian i ludności z bliskich i dalekich stron.

Z Klubu na uroczystości był obecny prezes Józef Babicz z rodziną oraz kilku członków. Prezes w pięknych słowach powitał ks. biskupa Ablewicza i przyjął tradycyjnie chlebem i solą. Klub Wola Przemykowska wraz z zarządem i komitetem wyraża wdzięczność wszystkim, którzy przyszli nam z pomocą finansową, bo sami nie bylibyśmy w stanie tego wielkiego dzieła dokonać. Bóg zapłać.

Stanisława Modlińska

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO W KOLEJNOŚCI NADAWANIA

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC — 1240 KC
Codziennie 7—8:30 rano
2-3 po poł. w niedziele
ROBERT LEWANDOWSKI
Właściciel

"UNCLE" HENRY CUKIERKA
SKOCZNA POLSKA MUZYKA
Sobota
8:00 — 9:00 rano i
1:00 — 2:00 po południu
WTAQ (1300)
Niedziela 8:00 — 9:00 rano
— i —
2:00 — 3:00 po południu

GODZINA SŁONECZNA LIDII PUCIŃSKIEJ
Stacja WEDC
7 dni w tygodniu
8:30 — 9:30 rano

CHET GULINSKI SHOW
Stacja WOPA — 1490 KC
Sobota 12:00 — 1:00
Niedziela 10:00 — 1:00

Stacja WYLO — 540 KC
Niedziela 9:30 — 10:30 rano
CHET GULINSKI
dyr. programów

WIADOMOŚCI Z POLSKI I O POLSCE
Codziennie 3:30 do 4:00 po poł.
WOPA — 1490 KC
5 DNI
Od poniedziałku do piątku
MARIAN CZERNIECKI

"POLSKA W MUZYCE PIEŚNI I SŁOWIE"
Stacja WOPA
od poniedziałku do piątku włącznie
od 4 do 4:30 po poł.
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

"GŁOS POLONII"
WOPA — 1490 KC
Codziennie
od 4:30 po poł.
do 6-ej wiecz.
W Soboty 4 — 6:30 wiecz.
Pp. Mgr. JÓZEF I SŁAWA MIGAŁOWIE, Właściciele

"KŁOPOTY SIERKIERKÓW"
Stacja WOPA 1490 KC
w każdy Wtorek, Środę, Czwartek i Piątek
7 — 7:30 wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZIELINSKI
Anonserzy
PELAGIA I BRONISŁAW MROZOWIE

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy synek nasz, braciszek, wnuczek i siostrzeniec nasz, śp.

Krzysztof Łabno

nagle, powiększył grono Aniołków, dnia 23-go grudnia, 1978 roku, o godzinie 8:45 wieczorem, w 3 wiośnie życia.

Zwłoki można odwiedzać dziś od 2-ej po południu do 10-ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 27-go grudnia, o godzinie 9-ej rano, z Zarzycki Manor Chapels pnr. 5088 S. Archer (narożnik Keeler), do kościoła św. Ryszarda (Msza Aniołów, o godz. 9:30), a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Stanisław i Maria (z domu **Depukat**), rodzice; **Dorota, Marta (Jan) Annolino i Edward (Ewa)**, siostry, brat, bratowa i szwagier; **Adolfina Depukat**, babcia; **Stanisława (Stanisław) Sępek, Irena (Henryk) Kiwior, Aleksander (Katarzyna) Łabno, Kazimierz Łabno, Władysław (Zofia) Łabno i Alojzy Łabno**, wujowie i ciocie, stryjowie i stryjenki; oraz siostrzeńcy i siostrzenice, bratanki i bratanice, kuzyni i kuzynki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Zarzycki Manor Chapels.
Telefon 767-2166.

Morderstwo Na Tle Rabunkowym

Sekretarka pracująca w wydziale Opieki Społecznej została znaleziona martwa w zaułku na południowej stronie miasta. Przypuszcza się, że powodem morderstwa była chęć rabunku. Ofiarą jest Paula Blount.

Ostatni raz widziano ją w sklepie z zabawkami, gdzie wymieniała jakieś zabawki dla dzieci. Torebka ofiary, jak i jej samochód zginęły bez śladu. Dochodzenia nadal trwają.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec nasz, brat mój i dziaduś nasz, śp.

Tadeusz Pietrasik

po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 22-go grudnia 1978 roku, o godzinie 8:40 wieczorem, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 28-go grudnia, o godzinie 9:00 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 6000 Milwaukee Ave., do kościoła Sw. Jana Kantego, a stamtąd na cmentarz Sw. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Krystyna, córka; **James**, syn; **Frank Luce**, zięć; **Laurie**, synowa; **Dr. Wojciech**, brat; **Zofia**, bratowa; **Monica, Victoria i Roxanne**, wnuczki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie.
Telefon 774-4100. 26, 27

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy syn mój, brat i wujek nasz, śp.

Henryk Czyryk

(syn śp. Albina)

nagle, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 22-go grudnia, 1978 roku, o godzinie 11:20 rano, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 27-go grudnia, o godzinie 9:00 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 6000 Milwaukee Ave., do kościoła św. Fidelisa, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Aniela, matka; **Czesław**, brat; **Eleonora**, siostra; **Lila**, bratowa; **Ryszard Domaszek**, szwagier; **Sharon i Debbie**, bratanice; **Robert**, bratanek; **Ryszard i William**, siostrzeńcy; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: —
Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie.
Telefon 774-4100.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza siostra moja i ciocia nasza, śp.

Stanisława Balakier

(z domu Skowrońska, żona śp. Bolesława)

Członkini Niewiast Różańca św. przy parafii św. Fidelisa, III Zakonu św. Franciszka z Asyżu, Apostolstwa Modlitwy i Związku Dusz w Czyścu, nagle, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 23-go grudnia 1978 roku, o godzinie 2:30 po poł. w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 27-go grudnia, o godzinie 10:15 rano, z zakładu pogrzebowego Skaja Dom Pogrzebowy pnr. 3656 W. Belmont Ave., do kościoła św. Fidelisa. Msza św. o godzinie 11-ej, a stamtąd na cmentarz Queen of Heaven do mauzoleum.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Bolesław i Władysława Skowroński, brat i bratowa; **Leokadia (Frank) Jankowski, Genevieve Latiolais, Louise (Raymond) Seeman** i **Arlene (Thomas) Reid**, bratanki i bratanice; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Bolesław Panfil, Pogrzebowy,
Telefon 539-1376 lub 478-4430.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka nasza, babcia, prababcia nasza i siostra moja, śp.

Zofia Pająk

(z domu Jaje, żona śp. Franciszka, teściowa śp. Stanisława Siwek)

po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 25-go grudnia 1978 roku, o godzinie 12-ej w południe w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 28-go grudnia, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 6000 Milwaukee Ave., do kościoła św. Władysława, a stamtąd na cmentarz Maryhill na parcelę familijną

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Ksiądz Edward F., Janina, Franciszka Siwek i Helena, dzieci; **Edward J. Pająk** i **Stefania Kanonik**, zięciowie; **Jan** i **Stefania Jaje**, brat i bratowa; **Ksiądz Daniel Siwek**, wnuk; oraz wnuki i wnuczki, prawnuczki i prawnuk, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Zakład Pogrzebowy B.F. Malec i Synowie,
Telefon 774-4100.

Ze Świnoujścia Do Anglii

Z kompletem pasażerów na pokładzie wyszedł w inauguracyjny rejs do W. Brytanii prom pasażersko-samochodowy "Pomerania." Rejsem tym Polska Żegluga Bałtycka otwiera nową międzynarodową linię żeglugową. Dotychczas PŻB utrzymuje regularne połączenie promowe z portami Szwecji, Finlandii i Danii.

"Pomerania" jest pierwszym promem pasażerskim wybudowanym przez polski przemysł okrętowy. Początkowo kursował on na linii Swinoujście — Ystad, przemierzył także szlak Gdańsk — Helsinki, a teraz wszedł na linię, dla której był budowany.

Statek zaprojektowany jest z myślą o maksymalnej wygodzie pasażerów. Zespół pomieszczeń mieszkalnych obejmuje 103 kabiny czteroosobowe, 19 kabin dwuosobowych i 4 apartamenty, co składa się na 458 miejsc w kabinach sypialnych wyposażonych w indywidualne łazienki.

Skarby Domu "Pod Gwiazdą"

Do osobliwości Torunia należy Muzeum Sztuki Dalekiego Wschodu, mieszczące się w zabytkowej kamieniczce "Pod Gwiazdą." Zbudowana na przełomie XIII i XIV wieku należała ona m. in. do znanego humanisty z epoki renesansu, Włocha z pochodzenia — Filipa Kallimacha. Po rekonstrukcji, kamieniczce przywrócona została dawna krasa.

Pod stropem, zdobionym malowanymi i profilowanymi belkami, zgromadzono kilkaset dzieł dawnej sztuki Chin, Japonii, Indii, Syjamu, Wietnamu, Korei. Niektóre z nich mają więcej niż 2 tys. lat i są rzadkiej piękności. Dają wyobrażenie o poziomie kulturowych krajów w różnych epokach, o mistrzostwie ich artystów i rękodzielników.

Toruńska kamieniczka ze swymi skarbami jest jednym z najbardziej uczęszczanych miejsc przez gości z Kraju i zagranicy.

Międzynarodowe Seminarium

W Szczecinie odbyło się seminarium grupy roboczej ds. ochrony atmosfery Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ. Uczestniczyło w nim 51 przedstawicieli z 15 krajów, a wśród nich także z USA i Kanady, reprezentujących agendy rządowe i organizacje ochrony środowiska oraz 87 osób z Polski.

Obecny był także dyrektor sekretariatu wydziału środowiska i osiedli ludzkich EKG ONZ, Amos Bishop. Obradami kierował przewodniczący delegacji polskiej, dr inż. Jerzy Werner.

Tematem seminarium były problemy zwalczania zanieczyszczenia atmosfery w wybranych gałęziach przemysłu.

★ Pomoc Domowa

WANTED housekeeper for child care. Must love dogs, near north side. 649-0739 or 348-4088

WANTED: Live-in baby sitter for 8 month old infant, housekeeping optional. Oak Park. Contact: Dr. Saikevych. 524-0133.

POTRZEBNA kobieta do opieki nad dzieckiem, 5 dni w tygodniu, od 8 do 4 po południu, ze znajomością trochę angielskiego. HO 5-2261.

LOOKING for live-in maid to care for 3 children & routine household chores. Excellent pay. Should speak some English. Willing to drive. — 693-8210 or 437-8241.

GOSPODYNI

$100-$125 tygodniowo. Własny pokój, łazienka, telewizor. 5 dni.
ARDEN's AGENCY
6934 N. Glenwood
Dzwonić w Jęz. Angielskim:
465-1241 lub 824-1843

★ Praca Żeńska

MAIDS

Part time shift — evenings and week ends.
Contact: Sandi
HOLIDAY INN
In Glen Ellyn
629-6000

GENERAL OFFICE

New 1 girl office in Naperville; fast, accurate typist, statistical background helpful, telex, good phone manner; willing to learn EDP equipment.
Phone Mr. Closs in Chicago at:
637-8317 for appt.

General office part time 9 a.m. — 3 p.m., must type, answer phones, light accounting, will train.
CHICAGO ORNAMENTAL IRON COMPANY
Melrose Park, Ill.
343-7212
Equal Opportunity Employer

★ Praca ★ Praca

FANTASTIC FACTORY JOBS!

Our well-established fastener manufacturer offers these openings:

DRILL GRINDER

Requires a minimum of 3 years experience in grinding small diameter drills using drill grinder fixtures.

CENTERLESS GRINDER

Minimum 3 years experience on $2 Cincinnati grinder.

WAREHOUSE MAN

3 years experience in handling raw materials.

Enjoy benefits such as profit sharing, major medical and life insurance, paid holidays, etc. Call:
LARRY WILLIAMS
763-2020
SAFETY SOCKET SCREW CORP.
6470 N. Avondale, Chicago

McDONALD'S NEEDS PEOPLE

FULL OR PART TIME
LUNCH TIME HELP, 11-2 P.M. MON. THRU FRI.
(Work While The Kids Are In School)
WORK EVENINGS & WEEKENDS,
3 P.M.-12 P.M. MON. THRU FRI.
(Must Be Able To Close One School Night Weekly)
WORK BOTH WEEKEND DAYS OR NIGHTS.
Good starting wages. Excellent chance for a career in management always.
We do it all for you.
McDonald's
LOMBARD
300 E. Roosevelt Rd.,
620-9480

ASSEMBLY WORKERS

Light Assembly Work in pleasant Working Conditions. Excellent benefits including profit sharing.
CALL MR. BROWN
677-3900
COMDATA CORPORATION
8115 MONTICELLO SKOKIE
An Equal Opportunity Employer M/F

IMMEDIATE OPENINGS

GENERAL FACTORY POSITIONS

Stewart-Warner Corporation, a leading Chicago area manufacturer has a broad range of general factory positions to suit your abilities.
We offer a good starting salary, complete benefit package and opportunity for advancement.
Please call for interview appointment.
R. WELCH
883-6204
STEWART-WARNER CORPORATION
1826 Diversey Parkway
Chicago, Illinois 60614
An Equal Opportunity M/F

JANITORIAL SERVICE

Seeking part time help, 4 hours per night in Melrose Park. $3.75 to start. Call 599-6677 between 9 — 4.

LADIES (We Also Hire Men)

1. Would you like to work, but don't have any transportation?
2. Would you like a guaranteed part time job?
3. Would you like to be home to do your housework each day?
4. Would you like to be home when your children are not in school?

THEN THIS JOB IS FOR YOU!
We Will Teach You To Drive
A Van Type School Bus.
Call For An Appointment
851-2801
RICH LEE VANS, INC.

COOK

Needed — Full Time — Nights.
Some experience required.
Contact — SHAMLEY
HOLIDAY INN OF ITASCA
Phone 773-2340

POSIADAMY PRACE FIZYCZNE LUB UMYSŁOWE DLA WSZYSTKICH
Irene's Employment Agency
6201 W. TOUHY • 631-8878

TŁUMACZ/KA

Interesująca praca dla osoby umiejącej tłumaczyć z języka angielskiego na polski. Konieczna umiejętność pisania na maszynie. Dobre warunki pracy dla odpowiedzialnej osoby. Proszę zgłaszać się osobiście do:
Dziennika Związkowego
1201 N. Milwaukee
(narożnik ul. Division)
od 8 rano do 3 po poł.

★ Praca Żeńska

KOBIETA, doskonała znajomość języka angielskiego, trochę polskiego, do pracy w biurze. $170.00 tygodniowo. 4262 W. Irving Park. W godzinach od 6 do 8 wieczorem.

Full Time

FAST GROWING MEDICAL CO. IN NILES

Needs aggressive people to work in manufacturing, 3rd shift. Excell. oppty.
CALL: 966-2206

MAINTENANCE MAN

3—5 yrs. exp. Must know bldg. and/or packaging machine maintenance. Salary $8-9+/hr. Exc. co. benefits.
Call Bill Conforti
787-8352
EOE M/F

JANITORIAL

Residential cleaning day work. Work with crew. Must be bondable. Must speak English. Must have own transportation. Supervisory positions available. Up to $40.00 per day.
Call for interview.
Mon. thru Fri. — 9 to 5 p.m.
870-0060
Ask For Madaline

★ Praca Męska

JANITORIAL BUFFALO GROVE

Full time janitor needed. Some maintenance for new luxury condominium.
Please Call: 498-1911

WARSZTAT MASZYNOWY

Ogólny maszynista, operator tokarki. Doświadczony. Najwyższa zapłata i świadczenia. W Addison. Il.
Dzwonić 543-2010

PLASTICS COLOR MATCHER

Large color compounder looking for color matcher. Experience preferred, but will train a qualified individual. Excellent starting salary and benefits.
Call Joe Kohler
865-5678

HELIARC WELDER

Morton Grove area. Excellent working conditions and fringe ben. Union shop. Salary open. Phone for appointment
966-8300.

NIGHT SUPERVISOR FOR GROWING FOUNDRY H.S. GRAD

Some prior supervisory exp. preferred. Must speak English
767-7120

MACHINIST OR MODEL/TOOL MAKER

Top flight machinist or tool maker. Heavy experience desired in metal lathe operation. Set-up experience necessary.
CALL: 628-2309
Equal Opportunity Employer

POTRZEBNY doświadczony masarz do wyrobu wędlin. 254-1700.

MACHINE OPERATOR

3—5 yrs. exp. Must make minor repairs on packaging machines. Salary $7+/hr. Exc. co. benefits.
Call Bill Conforti
787-8352
EOE M/F

★ Praca Męska

MECHANIK — KONSERWATOR

Druga zmiana. Wymagane doświadczenie w spawaniu i paleniu. Musi mówić po angielsku. Zgłoszenia osobiście do.
COREY STEEL CO.
2800 S. 61st Ct., Cicero
Dajemy równe szanse każdemu

DIE SETTER

Experienced, progressive dies & automatic feeds. Co. benefits.
267-2794
C. J. B. INDUSTRIES
3161 No. Elston

PORTER

NEED FULL TIME PERSON To do WAREHOUSE PORTER WORK. (Must speak English). Excellent Pay and Benefits.
Apply Second Floor — Personnel Dept.
KROCH'S & BRENTANO'S
29 South Wabash

London, Ontario, Canada
EXCELLENT OPENINGS FOR:
STEEL RULE DIE MAKERS

Must be experienced in jig or block dies. Salary open, depending on exp. & qualifications; plus excellent benefits. Write or call
(519) 451-1232
DIE—X LIMITED
176 Stronach Crescent
London, Ontario
CANADA N5V3A1

DIEMAKER STEEL RULE DIES

Must have experience on flat or rotary dies.
R & K DIEMASTERS
437-8140

AUTO MECHANIC

Foreign Car Agency
Northwest suburbs (Palatine).
Must be experienced & speak English.
Call: Vince
358-5750

Professional Engineer Chemical or Mechanical

WORK — Process development, trouble shooting and supervision. Advancement opportunities in Engineering, Management, Technical Service.
EXPERIENCE — Preferably 3-5 years in industry.
PLANT — Modern medium sized food processing plant, currently involved in major expansion program.
LOCATION — Cardinal, Ontario, a village of 2,000 population on the St. Lawrence River, commuting distance from Brockville (35km) and Prescott (14km).
SALARY — Competitive salary based on experience.
Send resume to: Industrial Relations Manager
THE CANADA STARCH COMPANY LIMITED
Cardinal, Ontario, Canada K0E 1E0

NEED SKILLED ALL-AROUND MECHANICS FOR DIVERSIFIED MODIFICATION OF CESSNA AIRCRAFT
* Located in Southern California, Greatest Climate in country (never hot never cold) Mean Temperature 72° year round
* 3 miles from ocean, 18 miles from mountains
* Complete new facility, best equipment
* Permanent programs not dependent on economy or military ($6,000,000 backlog now)
* Plan production personnel to never exceed 40 total
* Compensation commensurate with skill and experience level, with real growth potential

Call or write:
Jack M. Riley
Riley Aircraft Corporation
(714) 438-0660
2016 Palomar Airport Road
Carlsbad, California 92008

DRIVERS & OWNER OPERATORS

Paul Yates Inc. now hiring drivers and owner operators to run cross country with dry and refrigerated freight. 2 years line experience is a necessity. Drivers are paid mileage. Owner operators are paid by percentage, (70% and 80%).
Call (602) 931-2211 within Arizona
All other states (800) 528-0663.
EOE

★ Kontraktorzy ★ Kontraktorzy

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW

SZYBKO — TANIO — SUMIENNIE — FACHOWO
• ROBOTY CIESIELSKIE • OBICIA ALUMINIOWE I INNE • DACHY • SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE • ŁAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE • MALOWANIE DOMÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ • ROBOTA GWARANTOWANA
Dzwonić Do Znanego Kontraktora
Mike Dragowicz 588-6535

★ Rozmaite

SPRZEDAM eleganckie futro minkowe. 637-8399.

★ Praca Męska

POTRZEBNY DOŚWIADCZONY TOKARZ LUB FREZER

Na dzienną zmianę.
Angielski niekonieczny.
486-0821

MACHINE MECHANIC

Brunswick A2 machine. Top salary in area. Contact:
Jesse Covington
(219) 949-1541

SUB-KONTRAKTORZY (PODWYKONAWCY)

Na prace ciesielskie, stolarskie, aluminiowe, betoniarskie, elektryczne, dacharskie i inne przy remontach domów. Muszą mieć doświadczenie i własny ekwipunek.
Praca Cały Rok
JERZY KOZŁOWSKI
763-0220 lub 763-4244

MACHINIST

Experienced. With rapidly growing company. Full time steady job. Right job for right person. $6.50 per hr. plus overtime. Apply:
4630 W. Harrison St.
or call Mike or Raj
378-7800

KRAWIEC

Musi znać się na dopasowywaniu ubrań męskich i damskich. Również pełne przeróbki. Dobra lokacja i dobra zapłata.
Dzwonić 299-2700

CENY WZRASTAJĄ
NAJLEPSZA OSZCZĘDNOŚĆ TO ZROBIĆ RAZ, A DOBRZE
Jako fachowcy wykonamy każdą małą czy dużą naprawę wewnątrz czy zewnątrz budynku najoszczędniej. Dzwońcie zaraz — zanim się rozpocznie pośpiech. Również w nagłych wypadkach.
General Contracting Co.
4146 W. Armitage
278-1525

★ Kanalizacja

WYKONUJĘ PRACE KANALIZACYJNE

wodociągowe, przepychanie kanałów i rur. Solidna robota. 24-godzinna obsługa. W razie złamania rur proszę dzwonić, a ja sprawdzę.
384-0582 Jędrzejczyk

★ Dachy

POLEWANIE DACHÓW gorącym asfaltem. Łatanie, wygładzanie od 1 do 6 warstw. Zawsze dobra robota i dobra cena.
GENERAL CONTRACTING CO.
4146 W. Armitage
278-1525

★ Do Wynajęcia

5 POKOI DO WYNAJĘCIA, OKOLICA Milwaukee — Belmont. 478-0532.

★ Osobiste

TATUSIU

Wesołych Świąt i Szczęśliwego Nowego Roku
od Twojej Żony,
Dzieci i Wnuczków. Edith Christina i Al, Irena, Vito, Basia i Neal, Michał, Vicki, Cathy, Kim, Jenny, Jerr, Rich i Nicki.

★ Przeprowadzki

Iwanski Moving Co.
PRZEPROWADZKI
mieszkań, biur i sklepów.
Obsługujemy także porty.
Ill. C.C. 42754 MC—R
TEL. 384-3322

ARTHUR MOVING & PACKING CO.
Polska doświadczona firma przewozowa.
Nr. ILL. C.C. 43852 MC — C
PRZEPROWADZKI TANIO, SOLIDNE i z GWARANCJĄ.
278-7898 oraz 276-8926
od 8-ej do 8-ej wieczorem.

★ MEBLE

Central Furniture

1348 MILWAUKEE
Polskie Kierownictwo Zawiadamia, Że
W OKRESIE ZIMOWYM
CENY MEBLI "APPLIANCES" ZOSTAŁY ZNIŻONE.
OTO PARĘ PRZYKŁADÓW TEGO, ILE OSZCZĘDZICIE
Korzystając z Tych Taniości.

Komplet mebli do bawialni włączając lampy ze stolikami..... $198
Komplety mebli do sypialni..... $125
Łóżka piętrowe "bunk" lub "Hollywood"..... $58
Kanapa i fotel..... $140
Kanapa rozkładana do spania .. $99.95 (polska wersalka)
Telewizja kolorowa..... $298
Materace..... $19.88
Komplety mebli do kuchni: stół i cztery krzesła "dinette set"..... $95
Kuchnie gazowe (gas ranges).... $199
Lodówki lub zamrażacze (freezers) . $199
Z 6-ciu sztuk stylowe komplety do jadalni..... $399
Materace z podstawą sprężynową pełnego rozmiaru..... $95.00
Niemieckie szafkowe "stereotype players" (patefon-radio-magnetofon z kominkiem)..... $399

Łatwe spłaty. Mówimy po polsku
Otwarte w Poniedziałki, Czwartki i Piątki do 9 wieczór; we Wtorki Srody i Soboty do 6 wieczór; w Niedziele od 12 od 5 po południu.
Zgłaszajcie się do polskiego kierownika p. WIKTORA KOSMACZEWSKIEGO
Tel. 486-7838

Skandaliczne Warunki Sanitarne w Prywatnej Klinice

Klinika mieszcząca się przy 555 E. 63 ulicy jest ośrodkiem zainteresowania wielu rządowych agencji śledczych.

Powodem wszczętych obserwacji jest ciągła kolejka oczekująca na przyjęcie przez lekarzy tam pracujących. Istnieją podejrzenia, że przyczyna tego leży w nielegalnym wydawaniu recept na narkotyki. Oficerowie śledczy wysłani do zbadnia sytuacji tam panującej, nie znaleźli co prawda nic, co mogłoby stanowić dowód wobec podejrzeń, jednakże zastali klinikę w opłakanym stanie sanitarnym. Nie tylko meble były pokryte grubą warstwą kurzu, ale znaleziono także podłogą zarzuconą starymi gazetami, petami, a nawet probówkami w których przechowywano krew do zbadania. Wiele spośród znalezionych tam instrumentów medycznych leżało po kątach w otwartych opakowaniach.

Właściciel kliniki jest również podejrzany o kombinacje związane z odbieraniem należności za leczenie osób korzystających z tzw. "public aid." w 1977 roku dr Princevac dostał z tego urzędu zwrot 108,380 tysięcy dolarów, a w roku bieżącym do czasu rozpoczęcia śledztwa 78,056 tysięcy dolarów.

Oficerowie śledczy wezwali pracowników Chicagoskiego Departamentu Zdrowia, którzy stwierdzili na miejscu brak podstawowej troski o czystość ośrodka. Stwierdzono brak drzwi do łazienki, warstwę brudu w zlewozmywaku, brak mydła i ręczników. Ogólnie stwierdzono, że warunki sanitarne kliniki mogą stanowć niebezpieczeństwo dla zdrowia jej pacjentów. Raport przekazano Erykowi Oldberg, prezydentowi Chicagoskiej Rady Zdrowia. Okazało się, że organizacja ta, zgodnie z prawem limitującym zasięg jej działalności w odniesieniu do prywatnych ośrodków zdrowia, nie może wydać nakazu zamknięcia kliniki. Dr Oldberg powiedział, że wystąpi z oficjalnym oskarżeniem w imieniu Illinois Department of Registration and Education.

Spóźniony Śnieg Na Boże Narodzenie

Spadek temperatury w poniedziałek i opady śniegu utrudniły mieszkańcom Chicago dojazd do pracy we wtorek rano. Meteorolodzy przewidują, że w ciągu tygodnia temperatura będzie w dalszym ciągu spadać. Najniższa temperatura ma wynosić 5 stopni poniżej zera w środę rano.

Przedsiębiorstwo oczyszczania miasta wydało oświadczenie, że nie notowano znacznych trudności w poniedziałek w komunikacji, samochody odśnieżające ulice podjęły jednak pracę. Na drogach poza miastem opady śniegu spowodowały poważniejsze trudności.

W czasie świąt zginęły na drogach w rejonie Chicago 3 osoby. Hugo Anderson, lat 81, został potrącony przez samochód gdy przechodził przez ulicę Clark w niedzielę wieczorem. Carlo Lopez, lat 34, został zatrzymany później jako podejrzany o potrącenie Andersona.

W piątek Józef Giebudowski, lat 39, został zabity w innym wypadku, który wydarzył się niedaleko La Grange Park. Został on również potrącony przez samochód. Kierowca zbiegł z miejsca wypadku. Policja zatrzymała Charles'a Harrisa podejrzanego o spowodowanie wypadku.

Dwaj policjanci zostali ranni w wypadku, spowodowanym przez kierowcę, który przejechał czerwone światła. Samuel Sapp, lat 46, został postawiony w stan oskarżenia.

Nielegalne Zawieranie Małżeństw Ujawnione Przez Świadków

Dwie młode kobiety dowiedziały się raptem, że są mężatkami. Obie, w dniach swych rzekomych ślubów znajdowały się we własnych domach, nic nie wiedząc o ceremonii w której miały być głównymi aktorkami.

Takie zeznania złożyły władzom obie kobiety. Chodzi tu o zakrojoną na szeroką skalę akcję poślubiania Amerykanek przez obcokrajowców (najczęściej z przybyszów z Ameryki Południowej) w celu otrzymania pozwolenia pozostania w Stanach Zjednoczonych. Procedura taka odbywała się w następujący sposób: Jakaś kobieta zaczepiła poszkodowane prosząc o pomoc. Powiedziała im zmyśloną historię o tym, że jest bardzo biedna i bez pracy, a ma na utrzymaniu kilkoro dzieci. Złożyła już podanie o zasiłek dla biednych, ale zanim zacznie go dostawać musi zarobić parę groszy na nakarmienie dzieci. Prosiła więc o pożyczenie pewnych dokumentów takich jak: metryki urodzenia, karty Social Security i zaświadczenia rejestracji do wyborów.

Najczęściej kobiety słuchające takich opowiadań litowały się i pożyczały kobiecie wspomniane papiery. Kobieta ta jednak używała je jako dowody tożsamości w urzędzie stanu cywilnego w czasie zawierania małżeństw z cudzoziemcami. Podobno za takie małżeństwo płacono przeciętnie 500 dolarów.

Kobietami, które poinformowały władze o tych praktykach są dwudziestoletnie: Lisa M. Rodriguizes i Camy J. Lemon. Lisa była tą bardziej podejrzliwą, która udała się do biura ewidencji ludności i sprawdziła czy jest mężatką. Otrzymała świadectwo swego własnego ślubu. Poprosiła urzędniczkę biura o podobne świadectwo stanu cywilnego poznanej Camy i również je otrzymała.

Obecnie obie kobiety zastanawiają się nad rozpoczęciem sprawy sądowej. Ich przygoda powinna być ostrzeżeniem dla innych, aby nigdy łatwowiernie nie pożyczały swych własnych dokumentów osobom nieznajomym. Władze zainteresowały się też całą sprawą i prowadzą dokładne dochodzenia.

WASHINGTON. — Córka prez. Cartera, Amy, zapaliła światła na choince przed Białym Domem. (UPI)

RZYM. — Papież Jan Paweł II przejeżdża ulicami Rzymu. (UPI)

Musimy Bronić Się Przed Odmrożeniami

Temperatura poniżej zera częstokroć powoduje miejscowe odmrożenia. Szczególnie podatne są osoby cierpiące na żylaki i stwardzenia żył. Przy takich schorzeniach krew może swobodnie spływać do niższych partii ciała, natomiast powrót jej do serca jest znacznie utrudniony. Dlatego, ilekroć znajdują się one na dworze w czasie mrozu, nie powinny dopuszczać do stania bez ruchu. W oczekiwaniu na autobus powinny spacerować lub przynajmniej zachowywać stały ruch do przodu i z powrotem ułatwiając w ten sposób przepływ krwi.

Jeśli palce u nóg sztywnieją, i przy poruszaniu nimi odczuwamy ból, znaczy to, że dopuściliśmy do częściowego odmrożenia. Chodzenie może wówczas spowodować uszkodzenia komórek palców. Nie wolno, wbrew rozpowszechnionym poglądom, masować nóg. Może to doprowadzić do przesunięcia cząsteczek lodu i rozerwania osłony komórkowej. Jedynym ratunkiem jest natychmiastowe przejście do ciepłego pomieszczenia i zanurzenie nóg w wodzie o temperaturze 105 stopni F. Po wyjęciu nóg z gorącej wody, należy wystawić je na powietrze o temp. 74 stopni F.

Najbardziej uczulone na zimno partie naszego ciała, a więc: nogi, uszy, nos i palce należy bezwzględnie zabezpieczać przed odmrożeniami poprzez używanie ciepłej odzieży.

Chociaż pewna grupa ludzi wytrzymuje mróż znacznie łatwiej niż inni, to jednak indywidualna wytrzymałość na zimno u każdego z nas może zmieniać się z dnia na dzień w zależności od wilgotności powietrza, siły i kierunku wiatru, oraz naszego stanu zdrowia.

Powolne Wypłacanie Rekompensat Przez Blue Cross

Reprezentant stanowy Elli B. Levin (D-Chicago) wini popularną agencją ubezpieczeniową Blue Cross-Blue Shield o zbyt powolne wypłacanie roszczeń zgłaszanych przez klientów.

Zgodnie z prawami National Blue Cross Association, każda z filii firmy jest zobowiązana do odpowiedzi na żądania 90% ubezpieczonych w przeciągu 7 dni, pozostałe 10% musi być obsłużone nie później niż po upływie 30 dni.

Chicagoskie Blue Cross potrzebuje na dokonanie wypłat więcej niż połowę przewidzianego czasu.

Uratowano Mężczyznę

W czasie pożaru jaki miał miejsce we wtorek przy ulicy 18 i Wood, strażacy uratowali życie 76-cio letniemu mężczyźnie, który ukrył się w garderobie swego mieszkania. Z płonącego budynku wyszło już poprzednio około 20 osób.

Życie swe zawdzięcza uratowany mężczyzna szczelności drzwi garderoby, które nie przepuściły dymu.

Prośba O Ponowne Rozpatrzenie Możliwości Podniesienia Opłat Telefonicznych

Prośba o ponowne rozpatrzenie możliwości podniesienia opłat za rozmowy telefoniczne została skierowana przez firmę Illinois Bell Telephone do Stanowej Komisji Ekonomicznej.

W listopadzie Komisja odrzuciła prośbę Illinois Bell o zezwolenie na wprowadzenie podwyżki o ogólną sumę $110 milionów.

Przedstawiciel Illinois Bell, Richard A. Gray powiedział, że zgodnie z ustawą, pozostaje jeszcze kilka tygodni na ponowne rozpatrzenie sprawy i ewentualną zmianę decyzji.

Powiedział też, że Komisja nie wzięła poprzednio pod uwagę problemów związanych z inflacją.

Komisja rozpatrzyć ma sprawę ponownie przed upływem miesiąca.

Na mocy decyzji z 21 listopada przyznano firmie Illinois Bell jedynie prawo do podniesienia opłat za rozmowy telefoniczne w wysokości 9.4%.

Niemniej jednak, była to największa podwyżka, na jaką zezwoliła Komisja jakiejkolwiek firmie w stanie Illinois.

Gray powiedział, że Illinois Bell obniżyła opłaty za pewne usługi telefoniczne, ponadto zaś zdołała utrzymać ogólny wzrost opłat w granicach, jakie inne firmy działające w stanie Illinois przekroczyły trzykrotnie.

Koszt usług telefonicznych wzrósł od 1967 roku o 28%, podczas gdy ogólnie koszt utrzymania wzrósł o 100% w tym samym okresie.

Więcej Ofiar w Domu Gacy

Oprócz ciał pięciu chłopców, które odkryto przed świętami w domu John Wayne Gacy, policja podejrzewa, że zabił on znacznie więcej młodych ludzi niż się przyznaje. Dotychczas morderca wskazał miejsca ukrycia ponad 20 ofiar. Niektóre znaleziono pod podłogą w jego domu, inne były zatopione w rzece.

Żaden z zabitych nie został do tej pory zidentyfikowany ze względu na fatalny rozkład ciał spowodowany środkami chemicznymi, które doprowadziły do całkowitego zniszczenia tkanki naskórkowej, przez co indentyfikacja poprzez badania odcisków palców stała się niemożliwa. Jedyną, jak się wydaje, drogą do odkrycia tożsamości zabitych będzie badanie uzębienia.

Dużą pomocą mogą okazać się dokumenty różnego rodzaju, znalezione w domu oskarżonego, a więc: rachunki, portfele, bilety i inne. Policja odwołała się do rodzin osób zaginionych, których poszukiwania nie dały dotychczas rezultatu. Istnieje podejrzenie, że nie wszystkie ofiary pochodziły z Illinois, najprawdopodobniej wielu spośród nich zamieszkiwało niezbyt oddalone stany, fakt ten stanowi dodatkowe utrudnienie. Gacy przyznał się do ponad 20 morderstw, dokładnej liczby jednak nie podał.

Wszyscy zginęli przez zaduszenie sznurem. Dotychczas policja odebrała wiele telefonów od młodych mężczyzn utrzymujących, że swojego czasu byli oni w kontakcie z Gacy, który będąc homoseksualistę, usiłował współżyć z nimi. Najprawdopodobniej wszystkie morderstwa były dokonane na tle seksualnym.

Napad Podczas Swiąt

Kathy Treptow, lat 27, zamieszkała w Fort Atkinson, Wis., została porwana i zabita w niedzielę wieczorem.

James Treptow, mąż zabitej, zeznał, że jechał z żoną i 9-letnim synem do domu w Wisconsin z Chicago, gdzie odwiedzili rodzinę. Zostali oni zatrzymani przez mężczyznę, który, jak im się zdawało, potrzebował pomocy. Wsiadł on do samochodu, wyciągnął rewolwer, odebrał portfel i kazał wysiąść Jamesowi i jego synowi, sam zaś odjechał z Kathy Treptow.

20 minut później policja odnalazła samochód. Kathy Treptow została zastrzelona. Pusty portel znaleziono również w samochodzie. Policja poszukuje mordercy na podstawie rysopisu sporządzonego dzięki informacjom 9-letniego dziecka.

Sklepy Przyjmują Zwracane Prezenty

Sklepy przyjmują zwracane przedmioty, które zostały zakupione jako prezenty świąteczne. Aby ułatwić jednak pracę ekspedientom oraz ułatwić sobie zadanie, osoby, które zamierzają ponownie udać się do sklepu powinny przestrzegać pewnych reguł.

Zachowanie rachunku jest rzeczą najważniejszą. Nie jest to konieczne, by wymienić prezent lub otrzymać z powrotem pieniądze, znacznie jednak przyspiesza i ułatwia zwrot.

Aby rachunki nie zostały pomieszane kupujący powinni zaznaczyć kto otrzymał ten czy inny przedmiot, jaki w przeciwnym wypadku zidentyfikować można jedynie na podstawie ceny.

Prezenty należy zwracać jak najszybciej. Niektóre sklepy wyznaczyły daty, po których zwrot nie będzie możliwy. Wiele sklepów przyjmuje też regułę, że szybki zwrot jest po prostu mniej podejrzany, jeśli, np. klient nie zgłasza się z właściwym rachunkiem. Ogólnie — wszystkie prezenty należy zwrócić nie później niż po 30 dniach.

W wypadku braku rachunku, pomocne mogą okazać się torby, pudełka, bądź inne dowody, które świadczyć mogą gdzie i kiedy towary zostały zakupione.

Większość sklepów należących do tej samej firmy przyjmuje zwroty niezależnie od tego, w którym sklepie został towar zakupiony.

Niektóre sklepy wymagają, by zwracać wszystkie przedmioty do centralnego punktu zwrotów. Większość jednak wymaga, by zostały one oddane w dziale, w którym zostały zakupione.

Policja Aresztowała Podejrzanego

Terree Holliday, lat 24, został aresztowany w niedzielę w związku z napadem rabunkowym dokonanym w grudniu. Jest on również podejrzany o dokonanie kilku innych napadów i gwałtów. Napadał on na kobiety w budynkach, przed drzwiami ich apartamentów, bądź w pobliżu wind. Szereg podobnych napadów notowano od listopada. Holliday został aresztowany na podstawie zeznania jednej z napadniętych kobiet, która go rozpoznała na ulicy.

Wrigley Odmawia Wypłacenia Honorarium

William Wrigley producent gumy do żucia odmówił wypłacenia honorarium pięciu adwokatom, którzy prowadzili jego sprawę rozwodową. Małżeństwo Williama i jego byłej żony zostało anulowane w czerwcu 1976 roku na podstawie twierdzenia, że pani Wrigley nigdy nie otrzymała rozwodu swego poprzedniego małżeństwa.

Adwokat reprezentujący p. Wrigley, Edna Epstein podaje powody, jakie według niej kwalifikują się do niewypłacenia zgłaszającym pretensje należności. Oto one:

— Pani Wrigley w czasie trwania sprawy rozwodowej nie była stałym rezydentem Illinois, dlatego sprawa przeprowadzona w powiecie Cook jest wykroczeniem przeciwko instrukcjom sądu w powiecie Walworth, który rozpoczął tę sprawę.

— Z wyjątkiem Stein'a żaden ze zgłaszających pretensje adwokatów nie ustalił dokładnie swej roli jako doradcy pani Wrigley.

— Honorarium żądane przez Kluczyńskiego, Clark'a i O'Toole'a odnoszą się do spraw nie mających związku z tym rozwodem.

Sprawa została przedłożona do rozpatrzenia przez sąd.

Przegląd Wydarzeń 1978 Roku

W piątek, 29 grudnia zostanie nadany na kanale 2 w godz. 7 do 8 wieczorem program poświęcony najważniejszym wydarzeniom roku 1978 w Chicago, Stanach Zjednoczonych i na świecie. Bill Kurtis, Walter Jacobson i Harry Porterfield przypomną główne tematy audycji i doniesień telewizyjnych. Nadane zostaną fragmenty relacji filmowych dotyczące marszu nazistów, chorwackich terrorystów, wydarzeń w Gujanie, zamieszek w więzieniu w Pontiac, zamknięcia Chicago Daily News, przebudowy ulicy State i in.

Bill Kurtis przedstawi ponownie relacje z Rzymu dotyczące śmierci i wyboru dwóch papieży. Walter Jacobson zaś powtórzy fragmenty swego reportażu z Polski na temat Polaków i polityki rządu komunistycznego.

John Coughlin przedstawi swoją opinię na temat pogody w Chicago i w rejonie Wielkich Jeziór oraz komentarze dotyczące ubiegłorocznej, najbardziej śnieżnej zimy i najbardziej słonecznego lata.

Pożar Zniszczył Budynek Przeznaczony Do Rozbiórki

W poniedziałek rano pożar zniszczył budynek przeznaczony do rozbiróki na ulicy Madison. Strażacy musieli kilkakrotnie przerywać pracę, by uniknąć zranienia przez walące się części ścian. Przy gaszeniu pożaru pracowało 150 strażaków. Pożar uszkodził też sąsiedni budynek.

Sąd Uniewinnia Policjanta

Policjant osądzony o zbyt pochopne używanie broni palnej w stosunku do zatrzymanych został uniewinniony na podstawie zeznań świadków, potwierdzających przypadkowe wypalenie pistoletu, które spowodowało śmierć 14-letniego Tyrone Neal. Broń wypaliła podczas oględzin ofiary podejrzanej o rabunek.

Czworaczki w Romeoville

W sobotę w St. Luke szpitalu urodziły się czworaczki. Matka dzieci 26-letnia Linda Walski czuje się dobrze. Nie pozostawia żadnych zastrzeżeń stan zdrowia dzieci: dwóch dziewczynek, Nichole Marie i Brany Lynn, oraz chłopców Keith i Richard John. Państwo Walski mieli dotychczas czterech synów. Dziećmi opiekują się lekarze. Rodzice są zadowoleni, jakkolwiek ojciec wyraził zaniepokojenie wysokością rachunku za poród.

Pożar w Szkole w Chillicote

W poniedziałek wieczorem w szkole podstawowej Pierce wybuchł pożar, który poważnie zniszczył budynek szkolny. Ofiar w ludziach nie było. Nie dokonano jeszcze oceny strat spowodowanych pożarem. Powrót dzieci do szkoły po świątecznych wakacjach będzie opóźniony.

Kobieta Zabija Dwóch Rabusiów

Kobieta, pracująca jako strażnik w jednej z kompanii na południowej stronie miasta, zdołała zabić dwóch bandytów, którzy napadli na nią i na taksówkarza taksówki w której jechała. Wypadek ten miał miejsce w czwartek w nocy. Grace Buckley, lat 21, wyszła z pracy zaraz po północy i wsiadła do taksówki, aby pojechać do domu. Na taksówkę napadło dwóch mężczyzn domagając się pieniędzy od pasażerki i kierowcy.

Pomimo tego, że pieniądze te otrzymali, bandyci kazali taksówkarzowi jeździć po ulicach, a sami sprzeczali się o to kto pierwszy zgwałci Grace.

Taksówkarz Eddi Martin udał, że dołącza się do sprzeczki bandytów. Przesiadł się na tylne siedzenie samochodu i pomógł Grace w wyciągnięciu posiadanego przez nią rewolweru. Grace oddała kilka strzałów zabijając jednego z nich na miejscu, ciężko raniąc drugiego, który później zmarł w szpitalu.

Dzielna kobieta i taksówkarz są kandydatami do nagrody bohaterstwa.

Administrator Szkolny Uwięziony Za Defraudację

Były administrator Board of Education's Title I został skazany na 18 miesięcy więzienia i pełny zwrot zdefraudowanej sumy. Lornie J. Phillips przywłaszczył sobie 27 tysięcy dolarów przyznanych dla wspierania dzieci pochodzących z rodzin o niskich dochodach a biorących udział w tym programie. Wśród dowodów przeciwko Phillipsowi znaleziono rachunki z nocnych klubów, z nieistniejących firm i inne, przedstawione władzom jako wydatki związane z programem.

Oskarżony, został również pozbawiony prawa wykonywania zawodu na okres 3 lat. Adwokat jego zwrócił się do sądu o złagodzenie wymiaru kary, przytaczając fakty dobrze świadczące o Phillipsie. Swego czasu brał on udział w społecznej pracy w charakterze nauczyciela w chicagoskich gettach, zwrócił już część przywłaszczonych pieniędzy na sumę 14 tysięcy dolarów i niegdy nie był sądzony. Sędzia wyraził opinię, że kara ma szanse na złagodzenie jeśli oskarżony będzie w stanie wypłacić przywłaszczoną sumę w ciągu najbliższych trzech lat.